Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 20 stycznia 1937 r. Nr. 20

Dyskusja nad budżetem P. Prezydenta Rzpltej

Warszawa, 19. 1. (PAT). Komisja budżetowa Senatu rozpoczęła dziś obrady nad preliminarzem budżetowym Państwa na r. 1937-38.

W zastępstwie chorego na grypę przewodniczącego Komisji sen. Rostworowskiego obradom przewodniczył sen. Janusz Jędrzejewicz.

Na wstępie posiedzenia rozpatrywano budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Referent budżetu tego resortu sen. Pawolec podniósł wysiłek oszczędnościowy w dziedzinie tego budżetu i dodał, że pracując nad tym budżetem pozostawał pod wrażeniem, że jest to budżet nie tylko Prezydenta R. P., ale specjalnie budżet Ignacego Mościckiego. W zeszłym roku — mówił sprawozdawca — Polska obchodziła 10-lecie sprawowania przez prof. Mościckiego, wysokiego urzędu Prezydenta R. P. Niewątpliwie ten okres obejmował ciężkie chwile kładzenia fundamentów pod budowę Państwa polskiego, a prof. Mościcki sprawował ten urząd wyłącznie z myślą o najwyższych interesach Polski a z całkowitym podporządkowaniem interesów osobistych. Nowa konstytucja uczyniła z Prezydenta najwyższy ośrodek woli państwowej. Stanowisko to jest dalekie od charakteru ściśle reprezentacyjnego. Patrząc z tego stanowiska na obecny preliminarz, referent stwierdza, że jest on raczej za skromny. W konkluzji sen. Pawelec nie proponuje żadnych zmian.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos sen. Decykiewicz (ukrainiec). Podkreślił on, że pewne wątpliwości budzi obniżenie wydatków na reprezentację, które w porównaniu z rokiem budżetowym obecnym jest dość poważne. Jakie znaczenie ma reprezentacja, tego najlepszym dowodem, oświadcza mówca, jest wschodni sąsiad, który na te cele wydaje szalone pieniądze i kto wie, czy temu właśnie ma zawdzięczać część swoich sukcesów na polu międzynarodowym. W konkluzji sen. Decykiewicz uważa, że czynniki kompetentne nie powinny posuwać się za daleko w obniżaniu wydatków na reprezentację.

W dalszych wywodach sen. Decykiewicz wysuwa postulat, aby wśród urzędników kancelarii cywilnej znajdował się urzędnik narodowości ukraińskiej.

Tu mówca przypomina, że w dawnej Austrii w gabinecie prywatnym Jego Cesarskiej Królewskiej Mości szefem kancelarii cywilnej był Niemiec, jego zastępca Węgier, a wśród urzędników były reprezentowane wszystkie większe narodowości.

Sen. Lechnicki wystosował zapytanie odnośnie do prawa łaski i zaznaczył, że parokrotnie zwracali się do niego przedstawiciele ludności z jego okolicy z tym, że podając prośbę o łaskę, nie otrzymywali odpowiedzi.

Sen. Artur Śliwiński zapytywał, jak się przedstawia co do czasu sprawa odnowienia Zamku królewskiego w Warszawie od wewnątrz.

Obszernych wyjaśnień udzielał zastępca szefa Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta R. P., dr. Skowroński. Na wstępie wskazał on, że rok budżetowy 1937-38 będzie dla Kancelarii Cywilnej niezawodnie najcięższym od lat 10-ciu. Tu mówca podkreślił wolę Pana Prezydenta, ażeby iść jak najdalej w oszczędnościach. Mówca wyraża nadzieję, że przyszły rok będzie lepszy i wtedy zgodnie z wolą Komisji będzie można wystąpić ze skromnym projektem dostosowania pewnych paragrafów do najkonieczniejszych potrzeb.

Jeśli chodzi o prawo łaski, to dr. Skowroński podkreśla, że rocznie wpływa do kancelarii cywilnej trzydzieści parę tysięcy podań. Spory odsetek zajmują podania o łaskę. Kancelaria cywilna, poza tymi wnioskami, które są załatwione pozytywnie lub negatywnie przez samego Prezydenta, z pozostałą resztę mogłaby tylko zaapelować do Ministerstwa Sprawiedliwości, ażeby zawiadomiło petentów w możliwie krótkim terminie o losie podań. Zdaje się jednak, że to się dzieje. Życzenie p. sen. Lechnickiego zakomunikowane zostanie Ministerstwu Sprawiedliwości, oświadcza dyr. Skowroński.

Co się tyczy składu narodowościowego kancelarii cywilnej, to dyr. Skowroński zwraca uwagę, że trudno przeprowadzać analogię z gabinetem cesarza Austrii. Struktura Rzeczypospolitej Polskiej jest zupełnie odmienna. Jeśli chodzi o meritum sprawy, to powoływanie urzędników kancelarii cywilnej jest jedną z preregatyw Prezydenta, wobec tego trudno mówcy odpowiedzieć, czy i w jakim stopniu ta inicjatywa ma widoki realizacji.

Prem. Goering przyjeżdża do Polski na polowanie

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy, w prasie zagranicznej ukazała się wiadomość, że premier pruski Goering ma przybyć do Polski, aby wziąć udział w polowaniu reprezentacyjnym w puszczy Białowieskiej. Obecnie otrzymujemy bliższe informacje na ten temat. Premier Goering ma przybyć w pierwszej połowie lutego wraz ze swoją małżonką. W czasie swego pobytu w Polsce spędzi pewien czas w Warszawie.

Przy tej okazji należy nadmienić, iż premier Goering bawił w Polsce niejednokrotnie, a w czasie polowania w puszczy Białowieskiej w roku ub. otrzymał od Związku polskich towarzystw łowieckich najwyższe odznaczenie łowieckie „Ząb". Zapowiadanym przyjazdem premiera Goeringa do Polski żywo interesuje się prasa międzynarodowa, snując na ten temat różnorodne domysły.

Płk. Koc i płk. Miedziński w Warszawie

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) Wczoraj po dwudniowym pobycie w Zakopanem powrócili do Warszawy komendant główny Legionistów Polskich płk Adam Koc oraz wicemarszałek Sejmu Miedziński. Obaj pułkownicy w czasie pobytu w Zakopanem przeprowadzili szereg rozmów z przebywającym tam na wypoczynku Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Prorektor U. S. B. w Warszawie

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) Do Warszawy przybył prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Patkowski celem przeprowadzenia rozmów z p. Ministrem W. R. i O. P. w sprawie otwarcia uniwersytetu wileńskiego.

Reflektanci na wyjazd do Abisynii

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) W wyniku opublikowanej wiadomości o rozszerzeniu działalności konsulatu R. P. w Rzymie i na Abisynię, do polskich władz emigracyjnych zaczynają napływać zgłoszenia i zapytania w sprawie emigracji do tej nowej kolonii włoskiej. Władze emigracyjne nie są w stanie na razie udzielić żadnych bliższych informacyj w tej sprawie.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

„Stany Zj. Europy są utopią"

Wywiad Mussoliniego wywołał oddźwięk w całym świecie

Rzym, 19. 1. (Tel. wł.) Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani stwierdza na podstawie depesz, nadeszłych z różnych stolic, że wywiad Mussoliniego ogłoszony w „Voelkischer Beobachter", wywołał oddźwięk europejski i światowy.

Szef rządu włoskiego sprecyzował w lapidarnym swym stylu pewne zasady polityczne i historyczne:

1) Stany Zjedn. Europy są utopią, 2) bolszewizm stanowi groźbę dla cywilizacji zachodniej, 3) demokracje zbankrutowały, 4) porozumienie z Anglią zapewnia na szereg lat spokojną ewolucję, 5) nie uległa pogorszeniu a wprost przeciwnie, wzmocniła się oś Rzym—Berlin, uzupełniając w ten sposób wysiłki na rzecz pacyfikacji Europy, 6) walka o Madryt nie wywoła komplikacyj międzynarodowych, 7) Włochy nie mają zamiarów terytorialnych w Hiszpanii, gdzie, przeciwnie, interwencja sowiecka jest oczywista, 8) proklamowanie republiki sowieckiej w Hiszpanii, albo tylko w części Hiszpanii, uważane byłoby za groźbę dla status quo.

Audiencje u premiera Składkowskiego

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym posła mjr. Wagnera.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) P. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym delegację przedstawicieli emigracji polskiej we Francji w osobach: pp. Stefana Rejera, przewodniczącego Rady Porozumiewawczej związków polskich we Francji Józefa Szymanowskiego, wiceprzewodniczącego Rady, Piotra Kalinowskiego — sekretarza generalnego Rady, Antoniego Lisiewicza — prezesa Zw. Strzeleckiego we Francji, Jana Rozkosza — prezesa Zw. Kupców i Rzemieślników polskich we Francji, Franciszka Kawczaka — prezesa Zw. Polskich Kas Wzajemnej Pomocy oraz dr. Bratka-Kozłowskiego — prezesa Federacji b. wojskowych.

Echa abdykacji b. króla Edwarda VIII-go

Ottawa, 19. 1. (PAT) Premier kanadyjski Mackenzie King zawiadomił rząd brytyjski, iż Kanada nieprzychylnie odniosłaby się do małżeństwa ks. Windsoru z p. Simpson.

Ottawa, 19. 1. (PAT) W odpowiedzi na mowę tronową parlament kanadyjski aprobował stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie abdykacji króla Edwarda VIII.

„Toniemy powoli"...

Tragiczne depesze z pokładu norweskiego statku

Oslo, 19. 1. (PAT) Nocy ubiegłej o godz. 22-ej statek norweski „Trynn" o pojemności 3.000 ton, liczący 19 ludzi załogi, odszedł kierując się do Middlesborough w Anglii. Statek ten począł nadawać sygnał S. O. S. nadmieniając, że ma uszkodzony ster i spływa, niesiony falą na wysokości 60 mil morskich z północy na południo-zachód od brzegów norweskich. Wiadomość radiowa donosiła dalej: „TONIEMY POWOLI".

Po otrzymaniu tej wiadomości, norweski statek pocztowy „Venus", nie zważając na niesłychanie ciężką walkę z huraganowym wiatrem i olbrzymią falą, odnalazł po 4 godzinach tonący statek. O świcie rozpoczęta zostanie akcja ratunkowa, niemożliwa w ciemnościach nocy.

O godz. 3-ej nad ranem S/S „Trynn" wolno pogrążał się. Sądzą, że nie utrzyma się on długo na powierzchni.

Londyn, 19. 1. (Tel. wł.) Burza szalejąca na wszystkich wybrzeżach Anglii nie uspokoiła się w ciągu całego dnia. Burzy towarzyszy olbrzymi przypływ. W grupie wysp szetlandzkich ani jeden statek rybacki nie mógł wyjść na morze. Olbrzymie fale uniemożliwiają komunikację drogami nadbrzeżnymi. W Portland okręt wywiadowczy „Alecte", rzucony falą, zderzył się ze stojącymi obok łodziami podwodnymi. W Bridlington pogłębiarka „Rose Vis" została zerwana z cumów i dopiero po wielu wysiłkach udało się statek przycumować do nadbrzeża. U wybrzeży irlandzkich, spośród załogi statku „Cembria" z żeglugi kabotażowej, 4 ludzi odniosło rany w walce z żywiołem.

CAŁA RODZINA ULEGŁA ZACZADZENIU

Łańcut, 19. 1. (Tel. wł.) W dzielnicy Łańcuta tzw. Wisielówce miał miejsce wypadek zaczadzenia się całej rodziny. W mieszkaniu p. Łabudzkich przed spaniem zasunięto zasuwkę przy piecu, mimo iż część węgli jeszcze się nie wypaliła. W nocy zudziło sąsiadów p. Łabudzkich pukanie do ściany. Gdy sąsiedzi weszli do mieszkania stwierdzili, że cała rodzina, składająca się z 4 osób, leży bez przytomności. Natychmiastowa akcja ratunkowa przywróciła wszystkich do życia. Jak się okazało, w nocy zbudził się synek Łabudzkich i począł rzucać się na łóżku, co z kolei zbudziło matkę, która miała jeszcze tyle przytomności, że zapukała w ścianę, budząc sąsiadów.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.). W dzisiejszym ciągnieniu 4 klasy 37 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

100.000 zł. na nr.: 5696

25.000 zł. na nr.: 135594 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów ul. Legionów 11).

20.000 zł. na nr.:: 141127

10.000 zł. na nr.: 74852, 191123 (los zakupiony w „Nadzieii" Lwów, ul. Legionów 11).

5.000 zł. na nr.: 11587, 19308, 44098, 146329, 171020, 191942

2.000 zł. na nr.: 6349, 7919, 10853, 25912, 26234, 27500, 38912, 57784, 67792, 91600, 101198, 110886 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11), 111014 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11) 114332, 147832, 186958 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11).

1.000 zł. na nr.: 19500 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11), 24080, 27325, 29133, 42733, 47281, 49539, 54718, 60652, 68227, 76519, 78566, 96600, 97179, 97658, 100695, 100338, 100491, 104631 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, Legionów 11), 106012, 108397, 108590 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11), 119696, 137618, 138141, 145026, 147371, 154798, 158363 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, Legionów 11), 159745 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11), 162710 (los zakupiony w „Nadzieii", Lwów, ul. Legionów 11), 164836, 172871, 173873. 194234

Huragany śnieżne i burze szaleją

Berlin, 19. 1. (PAT) Huragan śnieżny przeszedł dzisiejszej nocy nad całymi Niemcami. Statki kursujące po morzu Niemieckim i po Bałtyku szukały schronienia w Kilonii i innych portach.

Z powodu zamarznięcia rzeki komunikacja na Odrze została całkowicie przerwana. W komunikacji kolejowej powstały duże trudności wobec zasypania śniegiem torów.

Hamburg, 19. 1. (PAT) Nad morzem Bałtyckim szalał w nocy huragan śnieżny. Siła wiatru dochodziła do 11—12 stopni według skali Bauferta. W ujściu Elby statek niemiecki „Schleswig" uległ uszkodzeniu.

Rząd w Burgos odrzuca projekt kontroli o nieinterwencji

Londyn, 19. 1. (Tel. wł.) Ag. Reutera donosi, że w dniu dzisiejszym rządy w Walencji i Burgos udzieliły odpowiedzi na przesłany im, na początku tego miesiąca, projekt kontroli wykonania umowy o nieinterwencji.

Rząd w Walencji nie odrzuca samego projektu ani też jego zasady, lecz wskazuje na to, że projekt powinien także dotyczyć problemu ochotników.

Rząd w Burgos uznał projekt za możliwy do przyjęcia, wskazując równocześnie na tysiące ochotników francuskich, przekraczających granicę hiszpańską. W zakończeniu rząd powstańczy wyraził swe uznanie dla poszanowania neutralności przez Wielką Brytanię i dla jej działalności w dziedzinie humanitarnej.

Czesi rozpuszczają pogłoski o chorobie Hitlera

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) **W Pradze Czeskiej kolportowana jest wiadomość, pochodząca jakoby z Berlina, że kanclerz Hitler jest poważnie chory. Stan jego zdrowia pogarsza się z dnia na dzień. Bóle gardła powtarzają się coraz częściej i zachodzi obawa komplikacyj. Stan zdrowia kanclerza utrzymywany jest w bardzo ścisłej tajemnicy. W związku z stanem zdrowia kanclerza pojawiły się znowu pogłoski, kolportowane przez prasę czeską i austriacką, że dnia 30 bm. Hitler zrezygnuje z godności kanclerza, poprzestając jedynie na sprawowaniu funkcyj prezydenta Rzeszy. W Derchtesgaden buduje się obecnie w przyśpieszonym tempie gmach rządowy, w którym ma zamieszkać kanclerz Hitler. Przewidziane tam jest również obszerne pomieszczenie na biuro kancelarza.**

Wyjaśnienie dyrekcji katowickiej w sprawie katastrofy w Mysłowicach

Katowice. 19. 1. (PAT). Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: W niektórych dziennikach ukazały się nieścisłe informacje, dotyczące powodów katastrofy kolejowej w Mysłowicach, a w szczególności, że dyżurny ruchu Urbanek wyszedł niedawno ze szpitala umysłowo chorych oraz że przyczyną katastrofy są przeciążenia pracowników pracą społeczną i t. d. W związku z tym Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że:

1) starszy asystent Karol Urbanek był zatrudniony na stanowisku dyżurnego ruchu, do której to służby przydatność jego nie została podana pod żadnym względem w wątpliwość. Ostatnie przeprowadzone badania kolejowej Komisji lekarskiej stwierdziło zupełną zdolność Urbanka do służby ruchowej. Również przeprowadzone w maju 1936 r. badania psychotechniczne wykazały pełną przydatność wymienionego do służby ruchowej na zajmowanym stanowisku;

2) wzmianki w prasie, jakoby katastrofa miała związek z pracami społecznymi na P. K. P., a w szczególności w Kolejowym Przysposobieniu Wojskowym nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż w konkretnym wypadku, jakkolwiek zainteresowani pracownicy byli członkami K. P. W., to jednak w pracach organizacyjnych w ogóle czynnego udziału nie brali.

Budowa nowej linii kolejowej

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — s. b.) Z wiosną br. rozpocznie się budowa linii kolejowej z Kielc do Żabna. Kolej ta, której budowę postanowiono w r. 1928, była początkowo projektowana na trasie Kielce—Mędrzechów. Obecny projekt linii Kielce—Żabno skróci trasę o 12 km i da 2 i pół miliona zł. oszczędności na budowie. Linia ta będzie miała doniosłe znaczenie gospodarcze oraz wielkie znaczenie dla rozwoju turystyki, utworzy bowiem dogodne połączenie okrężne z dwoma uzdrowiskami Busko i Solec. Ponadto skróci i usprawni połączenie stolicy z Zegiestowem, Krynica, Szczawnicą i innymi uzdrowiskami na Podkarpaciu. Linia będzie miała również wielkie znaczenie dla województwa kieleckiego. Wreszcie linia ta da najkrótsze połączenie stolicy ze środkową Małopolską przez Radom, Kielce, Żabno, Tarnów.

Pewne pogorszenie w stanie zdrowia Ojca św.

Rzym, 19. 1. (Tel. wł.) Donoszą z Watykanu: Bóle w nodze od dwóch dni znowu dokuczają Papieżowi. Jak sądzą, ten nawrót niedomagania jest spowodowany przez niekorzystne warunki atmosferyczne.

Papież pracuje jak zwykle. Dziś z rana konferował z sekr. st. kard. Pacelli, a następnie z kard. Domenico Mariami, zarządzającym dóbr Stolicy Apostolskiej.

Katastrofa samochodowa królowej Wilhelminy

Wiedeń, 19. 1. (PAT) Donoszą z Insbruka: Samochód królowej Wilhelminy uległ dziś katastrofie, która na szczęście nie zakończyła się tragicznie. Auto, którym królowa jechała w towarzystwie 3-ch osób na wycieczkę, ześliznęło się z szosy na brzeg przepaści, nad którą zawisło już jedno z kół wozu. Motocyklista-policjant, który towarzyszył królowej, zdołał cofnąć samochód na równą drogę.

Min. Flandin krytykuje Bluma

Paryż, 19. 1. (ATE) B. premier i minister spraw zagr. Flandin wygłosił na bankiecie zjednoczenia demokratycznego w Marsylii przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce postępowanie rządu „frontu ludowego". Stwierdził, że skrajne skrzydło frontu „ludowego" usiłuje wciągnąć Francję w nową wojnę, w której Francja może stracić bardzo wiele.

Flandin wyraził zdziwienie, że rząd nie pociągnął do odpowiedzialności rozsiewających fałszywe doniesienia o lądowaniu wojsk niemieckich w Ma rokku. Jest rzeczą pomyślną, że opinia publiczna francuska występuje z coraz większą jednomyślnością przeciwko wszelkiej interwencji w sprawy hiszpańskie.

Pan Hescheles-Hemar katolikiem

Gmina wyznaniowa żydowska we Lwowie została zawiadomiona przez komisariat rządu miasta stoł. Warszawy, iż członek tej gminy Marian Hemar, który w czerwcu ub. r. wziął ślub w katedrze św. Jana w Warszawie ze znaną artystką Modzelewską, przyjął chrzest. W związku z tym gmina wyznaniowa żydowska we Lwowie otrzymała polecenie skreślenia go z listy jej członków. Równocześnie Hemar zmienił nazwisko, które dotychczas brzmiało Hescheles

Strajk na Uczelniach lwowskich

W dniu wczorajszym na wszystkich lwowskich wyższych Uczelniach proklamowała młodzież akademicka jednodniowy strajk protestacyjny. Strajk ten jest demonstracją w związku z zamknięciem Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

WIELKA KRADZIEŻ

Tarnopol, 19. 1. (Tel. wł.) Dnia 17 bm. w Glinianach, pow. przemyślańskiego, nieznani dotychczas sprawcy włamali się do sklepu Michała Chamuly, skąd skradli towarów bławatnych na sumę około 8.000 zł. Sprawców kradzieży ścigał posterunkowy P. P., który oddał za uciekającym 4 strzały. Ścigani porzucili część skradzionych rzeczy. Dochodzenia w toku.

NAPAD NA FURĘ Z CHLEBEM

Rzeszów, 19. 1. (Tel. wł.) Czterej pomocnicy piekarscy pochodzący z okolicznych wsi, napadli w Staromieściu pow. rzeszowskiego na furę z chlebem i po przytrzymaniu woźnicy A. Dworzaka, którego podczas szamotania pokłóli nożami, zrabowali 11 bochenków chleba. Na skutek natychmiastowego pościgu rabusie H. Skowron, L. Lieber, M. Gargaś i A. Stec zostali ujęci i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego. Podczas przesłuchiwania napastnicy zeznali, że zrabowali chleb, by uzyskać pieniądze na tytoń.

Lwów, dnia 19 stycznia 1937 r.

Żydzi grożą rewolucją

Żydzi deklarują się coraz otwarciej jako zwolennicy „frontu ludowego" w Polsce. Rozprawy, jakie odbyły się niedawno w Sejmie, miały w każdym razie tę dobrą stronę, że zmusiły Żydów do wyraźnego zadeklarowania się.

Czołowy organ żydowski w Warszawie „Nasz Przegląd" wywodził, że rozwój sytuacji w Polsce „rzuca nas (Żydów) w objęcia lewicy polskiej, chociażbyśmy tego wcale nie chcieli. Każdy Żyd w Polsce stał się już radykałem malgre lui".

Sprawa przynajmniej jasno postawiona. Żydzi widzą ratunek dla siebie w zwycięstwie lewicy oraz systemu liberalno-demokratycznego, o którego przywrócenie walczą wszystkie stare stronnictwa polityczne. Na razie swoje inklinacje lewicowe ubierają Żydzi w formy pogróżek, ale w pogróżkach tych idą bardzo daleko, bo aż do zapowiadania rewolucji.

W „Naszym Przeglądzie" ukazał się niedawno artykuł p. Hirszhorna, w którym ten wywodził, że „antysemityzm", jaki szalał w Rosji przed rokiem 1904, spowodował wybuch rewolucji.

„Wybuchła rewolucja — pisał p. Hirszhorn — która dokonała nagłego przewrotu w umysłach zarówno społeczeństwa rosyjskiego jak i ludności b. Królestwa Polskiego. Po prostu z dnia na dzień każdy mieszkaniec Kongresówki stał się radykałem niemal socjalistą, no i naturalnie filosemitą. — Antysemici, klerykali i w ogóle wstecznicy, chowali się w mysią jamę i byli przedmiotem ogólnego szyderstwa".

Oto jakie przykłady i jakie perspektywy stawiają Żydzi przed dzisiejszą Polską. Grożą nam albo powrotem do dawnego ustroju politycznego liberalno-demokratycznego, albo też rewolucją. Po takich oświadczeniach trudno nie dojść do wniosku, że każdy, kto zwalcza obecny ustrój Polski, każdy, kto nawołuje do nowego „przewrotu" politycznego, każdy kto prze do rewolucji, jest naturalnym sojusznikiem Żydów, choćby deklarował się antysemitą, bo i takie wypadki się zdarzają.

Inna rzecz, czy Żydzi dobrze wyjdą na tych pogróżkach? Czy osiągną tą drogą zmniejszenie fali antysemityzmu? Można być pewnym, że reakcja, jakiej się doczekają, będzie wręcz odwrotna. Jeżeli ugruntuje się w społeczeństwie polskim świadomość, że każdy Żyd, tak jak tego pragnie organ warszawskiej burżuazji żydowskiej, „Nasz Przegląd", jest zwolennikiem „frontu ludowego" i rewolucji, wówczas nastąpi niewątpliwie radykalne pogorszenie położenia Żydów w Polsce, a jednocześnie akcja „frontu ludowego" dozna zupełnego załamania. Już dziś przygniatający odsetek Żydów wśród komunistów stanowi najsilniejszą ochronę przed rozwojem doktryny bolszewickiej w społeczeństwie.

Wypowiadając wojnę całemu narodowi, dążąc do podważenia podstaw państwa, Żydzi narazili by się na reakcję bardzo jednolitą i bardzo bezwzględną. Próba wywołania wojny wewnętrznej przez Żydów skończyłaby się dla nich fatalnie.

Więc czy nie ma wyjścia z sytuacji? Jest i to bardzo proste: masowa emigracja Żydów z Polski. Leży ona przede wszystkim w interesie ludności żydowskiej. Tylko ona może uratować Żydów od nieuniknionej pogłębiającej się katastrofy.

Dlatego jednak o możliwości swe emigracyjne winni starać się sami Żydzi, używając swoich wpływów w państwach bogatych w ziemie, kolonie i tereny osadnicze. Tymczasem Żydzi nie tylko troskę o rozwiązanie zagadnienia żydowskiego zwalaja na rząd, ale jeszcze inicjatywy jego w tym kierunku sabotują i zwalczają.

Czyżby istotnie nie rozumieli, że dobre dla nich czasy w Polsce minęły bezpowrotnie? Czyżby nie widzieli, że sytuacja ich stale będzie się pogarszała? Czyżby istotnie chcieli u nas zostać na to tylko, by spełnić rolę fermentu społecznego i awangardy „frontu ludowego" oraz komunizmu? Takie postawienie sprawy przez Żydów znacznie w każdym razie uprościłoby sytuację.

R. P.

O kulturę i sztukę lwowską

Reminiscencje z rozmowy z wiceprez. dr. Janem Weryńskim

Po przerwie kilkuletniej, wznowiono we Lwowie instytucję nagród ufundowanych przez Zarząd miejski dla uczczenia zasług twórców lwowskich na polu literackim i naukowym. W ciągu miesiąca stycznia trzykrotnie zebrało się jury, złożone z najwybitniejszych w mieście reprezentantów wiedzy i sztuki. Przyznano trzy nagrody, po 2.500 zł. każda: Prof. dr. Edwardowi Porębowiczowi za działalność literacką, dr. Fryderykowi Papee za działalność naukowo-historyczną i prof. dr. Rudolfowi Weiglowi za działalność naukowo-przyrodniczą.

Fakt restytuowania i nadania trzech nagród jest dla kultury Lwowa zdarzeniem o tyle decydującym, że oznacza pewien zwrot w panujących tu dotychczas stosunkach. Dowodzi zainteresowanie się tymi sprawami czynników oficjalnych, a przede wszystkim Zarządu miejskiego, który w pierwszym rzędzie jest powołany do popierania twórczości ludzi związanych z miastem i w tym mieście pracujących. Po prostu odrobiono błędy ostatnich kilku lat, które pozostawiały sprawy kulturalne i artystyczne ich własnej trosce; uczyniono wreszcie z interesu tych spraw, interes publiczny w całym tego słowa znaczeniu.

Takie wrażenie dała mi rozmowa z dr. Janem Weryńskim, wiceprezydentem m. Lwowa i przewodniczącym Komitetu Nagród. Rozmowa toczyła się już po przyznaniu owych nagród, siłą rzeczy więc musiała w pierwszym rzędzie dotknąć zagadnienia samej instytucji i jej celowości. Jako „wywiadowcy" chodziło mi bowiem o to, czy uchwalony jednomyślnie rozdział nagród lwowskich, poza niewątpliwą wartością uczczenia najbardziej tego godnych ludzi, — posiada jakieś znaczenie dla ożywienia ruchu kulturalnego miasta w — sit venia verbo — praktyce.

I to właśnie p. wiceprezydent Weryński potrafił mi wyjaśnić: samo przyznanie nagród stanowi już ważny przełom i świadczy o silnej dobrej woli Magistratu. Wprawdzie tym razem, udzielenie ich twórcom stojącym u zenitu dorobku naukowego i artystycznego, nie zawiera momentu „praktycznego", nie jest czynnikiem zdecydowanie umożliwiającym wzrost wysiłku, — niemniej jednak jest to tylko **p o c z ą t e k** zdecydowanej akcji, mającej na celu praktyczne popieranie tego wysiłku. Miasto zdaje sobie sprawę z tego, że związana z wyróżnieniem honorowym dotacja pieniężna, może w pewnych warunnkach przyczynić się do powstawania nowych dzieł, nie tylko zaś do nagrodzenia już dokonanych. Toteż — stwierdza p. dr. Weryński — nie wyklucza się w przyszłości nadawania nagród miejskich z myślą o zachęceniu do dalszej pracy.

Tymczasem, niezależnie od tej „reprezentacyjnej" dotacji miasta na cele kulturalne, czyni się wiele w postaci mniej głośnych dokonań. Dopiero, tu, w Magistracie, dowiaduję się, że w ciągu ostatniego roku gruntownie odrestaurowano kosztem kilkunastu tysięcy złotych Panoramę Racławicką. Wzmocniło się rusztowania, a sam obraz dokładnie odczyszczono. Zainteresowano się również kompletowaniem zbiorów muzealnych: właśnie w tej chwili prowadzą się pertraktacje o nabycie dla Lwowa słynnego obrazu Brandta „Odbicie jasyru przez jazdę Polską". W tej chwili obraz znajduje się jeszcze w Pradze, ale niedługo ujrzymy go już w naszym mieście.

Do rzędu tych właśnie mało reklamowanych inowacyj, które Zarząd miejski wprowadził w życie kulturalne Lwowa, lub których powstanie popierał, należy także zapoczątkowana onegdaj o p e r a d l a m ł o d z i e ż y. Jest to pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce, która będzie istnieć na terenie Lwowa s t a l e. Trzeba tu zaznaczyć, że była w tym względzie inicjatywa samej młodzieży, — miasto udzieliło tylko swojego decydującego poparcia.

Niedługo — jeżeli nie zawiodą nadzieje na przychylne stanowisko czynników stołecznych — dokona się w życiu artystycznym Lwowa rzecz bardzo poważną: zakłada się tu mianowicie, z inicjatywy prof. Władysława Lama, prywatną Szkołę Sztuk Pięknych o charakterze akademickim. Zarząd miejski inicjatywę tę podjął i czyni starania co do jej realizacji. Właśnie poszukuje się w tej chwili odpowiedniego dla szkoły lokalu. Tak zresztą obecnie się złożyło, że miasto było w stanie przyjść z pomocą przede wszystkim malarzom: dwie organizacje — Związek Artystów Plastyków i Towarzystwo Sztuk Pięknych otrzymało od miasta osobne pomieszczenie.

Oto niektóre szczegóły opieki władz miejskich nad sztuką i nauką lwowską. Z rozmowy z p. dr. Weryńskim zdołałem wywnioskować, że władze te nie mają zamiaru ograniczać się do zdziałań już dokonanych. W miarę szczupłych swoich środków finansowych, gmina m. Lwowa będzie popierać każdą poważną inicjatywę, która wyjdzie z kół poważnych organizacyj, czy osób. Zarząd miejski, któremu zależy na utrzymaniu w mieście artystów i uczonych, przynoszących Lwowowi pożytek i sławę, będzie starał się przy pomocy sporadycznych subwencyj umożliwiać warunki pracy tym uczonym i artystom.

Zdaje się, że w kulturze Lwowa dokonuje się istotnie przełom na lepsze. Zmienia się atmosfera na poważniejszą, a przy tym żywszą. Obok wznowienia nagród, enuncjacja wiceprezyd. dr. Weryńskiego stanowi na przeszłość ważny atut.

M. F.

Gdzie szukać przyczyn wypadków na liniach P. K. P.?

Otrzymujemy następujące uwagi:

Opinia publiczna jest zaniepokojona zwiększoną ilością poważnych katastrof kolejowych w obrębie naszego Państwa, jakie miały miejsce w okresie ostatnich trzech miesięcy. Przypomnę tu: Chabówka 19. listopada ub. r., Zabierzów 20. listopada ub. r., Ciężkowice 20 listopada ub. r., a ostatnio 15 bm. katastrofa kolejowa w Mysłowicach.

Od samego początku, jak kolej koleją, wypadki mniejszej czy większej wagi zdarzały się i zdarzać się będą, bo gdzie „drwa rębią, tam trzaski lecą". Ale nad zbyt często powtarzającymi się ostatnio katastrofami kolejowymi do porządku dziennego przejść nie można i trzeba głębiej pomyśleć, gdzie szukać ich przyczyn.

Zastanowiwszy się poważnie dochodzimy do przekonania, że istnieje w kolejnictwie dużo nieścisłości, które mogą powodować okropne następstwa, jak utratę życia ludzkiego, kalectwo, i wysokie straty materialne Państwa.

Musimy stwierdzić, że służba kolejowa tej drugiej armii, jak się wyraził wybitny mąż stanu Polski Odrodzonej, jest służbą bardzo ciężką: mam tu na myśli przede wszystkim wysoce odpowiedzialną za życie pasażerów P. K. P. służbę ruchu.

Zetknąwszy się z pracownikami kolejowymi dochodzimy do przekonania, że większość ich cechuje ogólna apatia spowodowana zniesieniem niektórych praw kolejarzy, niepewność jutra t. j. obawa, czy danego pracownika nie ściągną jutro z zajmowanego posterunku, oraz nieprzywiązanie płac do służby wzgl. stanowiska. Z tym wiąże się ucieczka wielu wybitnych ruchowców od tej odpowiedzialnej służby do innych działów n. p. do zasobów, handlowego i kasowego.

Ucieczkę powoduje ponadto ściąganie i nakładanie wysokich kar na pracownika za błahe przewinienia, jakoteż i odpowiedzialność za niebezpośrednią winę; widmo kar wzbudza u pracownka przestrach: dyżurny ruchu, widząc następstwa przetrzymania pociągu przed sygnałem, zaabsorbowawszy tym umysł, a będąc dezorientowany różnorodnością kar, do tego nękany troskami codziennego życia, nieopatrznie naciska niewłaściwy taster: zamiast ustawić wjazd pociągu na tor. I. wpuszcza pociąg na zastawiony tor III. Następuje w ten sposób wypadek brzemienny w skutki.

Maszynista za niedotrzymanie czasu jazdy (czasem nie z jego winy, bo działają tu n. p. złe warunki atmosferyczne, zła widoczność przestrzeni i t. p.) nadaje pociągowi większą szybkość, by „wyrobić" opóźnienie celem uniknięcia kary. Z tego widzimy, że obawa o kary za jedno przestępstwo, wywołuje inne przekroczenie służbowe, powodujące katastrofę.

Wielka ilość biurokratycznych zarządzeń i instrukcyj, często niezbyt jasnych i często uzupełnianych wlepkami, dolepkami i t. p. wykresy i notatki na kilku drukach, wielokrotne zmiany rozkładu jazdy w ciągu roku, to rzeczy, które wywołują pewne zamroczenie w umyśle pracownika, absorbowanego i tak już troskami rodzinnymi, chorobami i walką o byt.

Przesadna oszczędność t. j. nienależyte oświetlenie powoduje w stacji słabą widoczność ewent. zajętych torów i utrudnia pracę kierownikowi parowozu, czy też przetokowym; nienależyte oświetlenie biura dyżurnego ruchu w małych stacjach (jedna lampa do kasy i telegrafu) powodować może złe czytanie czy też ustawienie fałszywego sygnału. Niedostateczne opalenie lokalu służbowego (9 kg węgla na 24 godzin) wyklucza możliwą temperaturę dla pełnienia obowiązków, zmusza zwrotniczego do ubrania futra; pracownik usiadłszy na ławce, zasypia, a na dzwonek dyżurnego ruchu wybiega zaspany z lokalu i ustawia fałszywie zwrotnicę. Oszczędność w opalaniu może powodować jeszcze zamarznięcie baterii, a wtedy mogą zawieść aparaty bezpieczeństwa.

Oszczędza się również i na ludziach: dawniej służba ruchu była służbą zaszczytną i grupowała elitę kolejnictwa. Dziś brak młodych sił (szczególnie ze średnim wykształceniem), brak zachęty do tej służby, z powodu niskich płac a wysokich kar i ryzyka, brak hierarchii i stopniowego przechodzenia z jednej grupy do drugiej, możność przeskakiwania kilku stanowisk, gdy się ma protekcję (zawiadowca stacji III-ciej klasy zostaje zawiadowcą stacji I-szej kl., krzywdząc w ten sposób zastępców zawiadowców stacji I. kl. zawiadowców stacji II-giej kl.) wywołuje — powtarzam raz jeszcze — zniechęcenie i apatię.

Życie wykazało, że zasady ruchu kolejowego są na całym świecie jednakie. Przepisy różnić się mogą tylko systemem. System taki atoli musi być w całości jednostajny i nie może być zlepkiem wyciągniętym z rozmaitych systemów w zależności od apodyktycznych wpływów jednostek. Przepisy wówczas stają się niezrozumiałe i nieprostolinijne. Kolej nie może być ciałem, na którym przeprowadza się eksperymenty i doświadczenia, gdyż kosztuje to życie i krew ludzką. Przepisy te, choć jednolite dla obszaru całego Państwa, są w poszczególnych dyrekcjach P. K. P. inaczej interpretowane i stosowane, co uwydatnia się tam, gdzie podwładni i przełożeni są w innych systemach szkoleni i wychowani.

Dla przykładu, że może być inaczej warto przytoczyć stosunki w Dyrekcji kolejowej. W lwowskiej Dyrekcji dyr. Grosser, z krwi i kości kolejarz, orientujący się znakomicie w niedomaganiach kolejnictwa, sięgnął do trzewi złego, toteż powraca tu pomału uspokojenie w umysłach kolejarzy. Dyr. Grosser przywiózł ze sobą przed rokiem z Katowic klejnot człowieczeństwa, t. j. sprawiedliwość i wyrozumiałość, wstąpił na właściwą drogę sanowania niezdrowych stosunków personalnych, a tym samym zniesienia apatii u pracowników kolejowych, co będzie zachętą oddania się całości dobru kolejnictwa.

Minister W. R. i O. P. odpowie na interpelacje posłów w czasie plenum sejmowego 20 bm.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł. — s. b.) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu w dn. 20 bm. przewiduje pierwsze czytanie szeregu rządowych projektów ustaw, m. in. o Polskiej Akademii Literatury, o Izbach lekarskich i dentystycznych, dalej pierwsze czytanie projektów ustaw, złożonych przez posłów, a m. in. przez posła Wagnera o zmianie ustawy z r. 1922 o zaopatrzeniu inwalidzkim, pos. Jana Freymana o ochronie i zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własnością państwa, posła Krukowskiego w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. o specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, pos. Vanke w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Trzeci punkt porządku dziennego przewiduje odpowiedź p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na interpelacje, złożone przez posłów:

a) ks. Stefana Downara w sprawie badań antropometrycznych, prowadzonych przez komisje ministerialną na Śląsku i we Lwowie w X-ym gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza,

b) ks. dr. Józefa Lubelskiego w sprawie jubileuszowego zjazdu Związku nauczycielstwa polskiego w Święcianach Wierskich w dn. 21 i 22 listopada 1936 r.

c) posłanki Janiny Prystorowej w sprawie coraz częściej powtarzających się starć na terenie szkół powszechnych, ostatnio w Święcianach, na tle różnicy poglądów religijnych i politycznych pomiędzy przedstawicielami nauczycielstwa szkół powszechnych a przedstawicielami duchowieństwa.

Na dalszych punktach porządku dziennego znajduje się debata nad następującymi projektami ustaw: nowela do rozporządzenia Prezydenta RP o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych, nowela do rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin, projektem ustawy, złożonym przez pos. Vanke w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta o zwalczaniu chorób roślin, wreszcie nad rządowym projektem ustawy o państwowym Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego

Najaktualniejszy film doby obecnej

W dobie częstych zamieszek, gdy codzień niemal alarmowani jesteśmy coraz to nową rewoltą, powstał wielki film pt. „Bandera", którego akcja rozgrywa się na terenie hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej w Marokko.

Film ten oparty na popularnej powieści Pierre Mac Orlana, obrazuje życie bezimiennych bohaterów legionistów, ludzi bez jutra, o tajemniczej przeszłości

W rolach głównych występuje cała plejada znakomitych aktorów francuskich: fascynująca **Annabella**, europejski **Clark Gable—Jean Gabin, Pierre Renoir, Gaston Modot R. Le Vigan, Aimos** i inni.

Całość ujęta jest mistrzowsko przez słynnego reżysera Julien Duviviera. Premiera „Bandery" już w krótce w kinie „Marysieńka".

Belgii trzeba polskiego węgla

Znamienny głos dziennika katolickiego

Leodium, 18. 1. (PAT) W szeregu kopalni węgla w rejonie Leodium górnicy rozpoczęli dziś rano strajk, protestując przeciw temu, że redukcja czasu pracy nie została dotychczas dokonana.

Bruksela, 18. 1. (Tel. wł.) Gazeta „Derniere Heure" donosi, że rząd belgijski zdecydował się znieść wszelkie ograniczenia kontyngentowe na import węgla zagranicznego do Belgii a to z powodu braku opału w Belgii.

Bruksela, 18. 1. (Tel. wł.) Antwerpska katolicka „La Metropole" wyraża opinię, że rząd belgijski, zamiast sprowadzać z Polski górników, celem zabezpieczenia się przed deficytem w produkcji belgijskich kopalń, powinien raczej otworzyć drzwi dla importu węgla polskiego do Belgii. W ten sposób, górnicy polscy, pracując we własnym kraju, zlikwidują powstały chwilowo deficyt w produkcji belgijskiej, a Belgia zaoszczędzi sobie na przyszłość kosztów utrzymania górników, których obecność w Belgii może się okazać niepotrzebną, a nawet niebezpieczną, skoro przejdzie obecna chwilowo dobra koniunktura na dostawy krajowe węgla. Dodatkowy, wzmożony przywóz węgla polskiego można ewentualnie skompensować wywozem towarów belgijskich do Polski, co da dodatkowe zatrudnienie belgijskim warsztatom mechanicznym.

Olbrzymi pożar w Australii

Melbourne, 18. 1. (ATE). W chłodniach przy wybrzeżu Victoria wybuchł dziś olbrzymi pożar, największy, jaki kiedykolwiek zanotowano w tym mieście. Tysiące ton mrożonego mięsa, masła i produktów nabiałowych padło pastwą płomieni. Szkody według pobieżnych obliczeń, wynoszą 500 tys. funtów szterlingów. Olbrzymie zabudowania chłodni zostały całkowicie zniszczone. Z trudem udało się uratować statek Port Wellington jak i statek holnderski Neu Seeland, o pojemności 11 tys. ton.

Okropna śmierć oficera marynarki

Gdynia, 18. 1. (Tel. wł.) W niedzielę wieczorem na statku niemieckim „Minna Cords", stojącego w strefie wolno-cłowej w Gdyni, podczas manipulacji przy windzie okrętowej został pochwycony przez stalową linę windy pierwszy oficer statku, Otto Mickleit, któremu lina urwała lewą nogę przy samej pachwinie. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon ofiary wskutek silnego upływu krwi.

PIERWSZE OFIARY WCZORAJSZEGO MROZU

(a) Mróz, jak chwycił przed kilku dniami, tak trzyma. Wyrazem nasilenia mroźnego powiewu były pierwsze wypadki odmrożeń, jakie w tym roku po pierwszy raz notowało Pogotowie Ratunkowe. W godzinach przedpołudniowych lekarz dyżurny i sanitariusze opatrzyli około 50 osób, zgłaszających się z odmrożonymi uszyma i rękami. Przeważnie były to lżejsze wypadki, mróz bowiem nie posunął się ponad granicę 18 st. C., notowanych wczesnym rankiem.

NAPAD RABUNKOWY NA STARYM RYNKU

(a) W dniu wczorajszym, gdy Klara Kolpan wstąpiła do bramy kamienicy przy Starym Rynku, l. 4, aby odwiedzić zamieszkałą tu koleżankę, podbiegł do niej jakiś osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą kilka zł. Uliczny rabuś po dokonaniu rabunku zbiegł bez śladu.

AGENT HANDLOWY — DEFRAUDANTEM

(a) Pod zarzutem sprzeniewierzenia 11.973 r. aresztowany został wczoraj niejaki Dawid Fingerhut, agent handlowy, zamieszkały przy ul. św. Anny 19. Fingerhut był zastępcą łódzkiej fabryki pończoch firmy H. Profesorskiego i na szkodę tej firmy sprzeniewierzył powyższą kwotę. Wywiadowca policyjny doprowadził Fingerhuta, liczącego 54 lat, do Wydziału śledczego, skąd dalsza droga czeka go w dniu dzisiejszym do sędziego śledczego.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Jana Martiniego (ul. św. Teresy 2), skąd zabrali garderobę, bieliznę i kilka sztuk biżuterii, łacznej wartości kilkuset zł.

Prof. dr. Rudolf Weigel laureatem nagrody przyrodniczej m. Lwowa

W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Jana Weryńskiego posiedzenie Komitetu Nagrody Naukowej Miasta Lwowa, im. Benedykta Dybowskiego celem przyznania tej nagrody za rok 1936. Na rok ten przypada zgodnie z postanowieniami regulaminu nagroda za prace z dziedziny nauk przyrodniczych.

W posiedzeniu wzięli udział inż. Dunin Roman, jako delegat zarządu miejskiego, pp. dr. Weigel Kasper i ławnik dr. Poratyński Jan, jako delegaci Rady Miejskiej król. stoł. miasta Lwowa, rektor Politechniki lwowskiej dr. Joszt Adolf, jako delegat senatu Politechniki lwowskiej, prof. dr. Rogala Wojciech, jako delegat senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. dr. Poluszyński Gustaw, jako delegat senatu Akademii Medycyny Weterynaryjnej, prof. dr. Krzemieniewski Seweryn im. Towarzystwa Naukowego we Lwowie, oraz inż. dr. Zipser Kazimierz, jako delegat Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Nagrodę przyznano jednomyślną uchwałą profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Rudolfowi Weiglowi za całokształt działalności w dziedzinie nauk przyrodniczych. Zarazem Komitet uchwalił wyrazić prezydium miasta Lwowa gorące podziękowanie za wznowienie tej nagrody naukowej.

* * *

Dr. Rudolf Weigel, profesor zwyczajny biologii ogolnej Uniw. J. K. we Lwowie, urodził się na Morawach w r. 1883. Gimnazjum ukończył w Stryju, zaś na Uniwersytecie lwowskim Wydział filozoficzsy. W r. 1907 promował się, zaś w r. 1913 został docentem zoologii, anatomii porównawczej i histologii. Po wybuchu wojny światowej w r. 1914 rozpoczyna pracę na polecenie i przy pomocy subwencji austriackiego ministerstwa woiny sad tyfusem plamistym w obozach koncentracyjnych jeńców. W r. 1918, po utworzeniu się Państwa Polskiego, otrzymał powołanie do Przemyśla jako kierownik Wojskowego Bakteriologicznego Laboratorium. W r. 1919 przydzielony zostaje jako parazytolog do Wojskowej Rady Sanitarnej Min. Spraw Wojsk. i mianowany kierownikiem dla niego założonej wielkiej pracowni adań nad tyfusem plamistym.

W r. 1920 powołują Go na profesora zwyczajnego biologii ogólnej na Wydziale lekarskim Uniw. J. K. W r. 1928 zostaje mianowany czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, w r. 1933 czynnym członkiem Towarzystwa Naukowego w Warszawie, w r. 1934 członkiem Belgijskiego Towarzystwa Biologicznego, w r. 1935 członkiem-korespondentem Belgijskiego Towarzystwa Medycyny Tropikalnej, oraz w tym samym roku członkiem honorowym Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Odznaczony jest orderem „Odrodzenia Polski" (komandorią), posiada komandorię orderu papieskiego „Św. Grzegorza Wielkiego", komandorię orderu cywilnego i wojskowego Leopolda (belgijski).

Profesor Weigel jest autorem całego szeregu rozpraw naukowych, rozsianych po rozmaitych czasopismach fachowych. Z najważniejszych prac należy wymienić pracę pt. „O istocie i postaci zarazka duru osutkowego", oraz pracę pt. „Sposoby czynnego uodporniania przeciw durowi osutkowemu".

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA PROF. WEIGLA

Erę swych prac mikrobiologicznych rozpoczyna prof. Weigel badaniami nad istotą zarazka duru osutkowego. Badania te rozpoczęte w r. 1914 w czasie wojny światowej trwają od tego czasu bez przerwy do dnia dzisiejszego. Wobec faktu, że zarazek duru plamistego nie rośnie na żadnych pożywkach sztucznych, prof. Weigel opracował swój sposób hodowania tego zarazka we wszach odzieżowych.

Metodę Weigla przyjęli dziś wszyscy badacze na kontynencie i poza nim. Bez tej metody niemożliwem by było przeprowadzenie badań nad etiologią i sposobem działania zarazka, uodpornianiem itp. w durze osutkowym. Że metoda prof. Weigla daje dowody, iż zarazek hdowany przez lwowskiego uczonego jest tym tak długo poszukiwanym zarazkiem duru plamistego, świadczą mimowolne zachorowania, spowodowane zakażeniem się czystą hodowlą zarazka badaczy, zajętych w pracowni prof. Weigla, m. in. samego profesora, a także śmiertelny wypadek pracującego u niego znanego badacza dr. Weila prof. Uniwersytetu w Pradze, zakażenie dr. Kuczyńskiego prof. z Berlina. Przebieg choroby wskazywał na zakażenie tyfusem klasycznym.

W roku 1931 do profesora Weigla zgłosił się naczelny misjonarz belgijski w Chinach O. Rutten, który zainteresowany szczepionką Weigla, prosił o dostarczenie jej dla wyszczepienia lekarzy misyjnych w Chinach. Było to pierwsze szczepienie na wielką skalę. O. Rutten przysłał do Lwowa chińskiego uczonego Tchang, który po 3-miesięcznym pobycie i po przestudiowaniu metody prof. Weigla założył w Pekinie pracownię wytwarzającą szczepionkę przeciwtyfusową. Odtąd lekarze pracujący w Chinach, przeważnie lekarze-misjonarze już na tyfus nie umierają, podczas gdy przedtem 95 proc. ogólnej liczby zachorowań lekarzy przypadało właśnie na dur osutkowy.

Weigel podaje w dalszych pracach sposób przyrządzania szczepionki skutecznej, ochronnej przeciw durowi osutkowemu sporządzanej z zarazki chodowanej we wszach. W jednej z następnych prac zwalcza pogląd ogólnie dotąd przyjęty, że przebycie tyfusu pozostawia u zwierząt i ludzi trwałe uodpornienie przeciw powtórnemu zapadnięciu na tyfus plamisty.

Hodowla prof. Weigla, prowadzona od r. 1915 w jego zakładzie we Lwowie, jest dziś jedyną hodowlą zarazka duru osutkowego, dlatego też corocznie celem przeprowadzenia badań nad tym zarazkiem zjeżdżali i zjeżdżają do jego pracowni różni uczeni tak nasi jak też i zagraniczni, np. prof. Weil i Brainl, Felix z Palestyny, Kuczyński z Berlina, Zotta, Aningstein, Sparov, Nicolle, Combiesco. Szczepionką i surowicą jego pracuje ponadto cały szereg innych jeszcze badaczy zagranicznych we Francji, Anglii, w Niemczech, Rosji i Japonii. Sytuacja dziś jest bowiem taka, że klasyczne badania nad zarazkiem duru plamistego mogą być wykonane tylko w pracowni prof. Weigla, albo też przy użyciu jego materiałów.

Zaznaczyć też należy, że badania nad durem osutkowym w ogóle, a nad wszami zakażonymi w szczególności, są nie tylko żmudne i wymagające dużego poświęcenia, ale nadto były niesłychanie niebezpieczne — dowodzi tego fakt, że w pracowni prof. Weigla podczas badań wszyscy niemal pracownicy ulegli zakażeniu.

Z chwilą zaś gdy wprowadzono przymusowe szczepienie ochronne pracowników, zajętych w Zakładzie profesora Weigla, nie zdarzył się ani jeden wypadek, mimo że liczba pracowników znacznie wzrosła.

W końcu zaznaczyć należy, że badania prof. Weigla nad zarazkiem duru osutkowego, prócz wysokiej wartości teoretycznej, sięgającej poza sam problem tyfusu plamistego, posiadają nadto znaczenie praktyczne, zwłaszcza dla Państwa, w kwestii tak ważnej, jaką jest skuteczne i tanie zwalczanie tyfusu plamistego w armii podczas wojny, która to epidemia — jak wiadomo — w czasie ostatniej wojny poczyniła u nas wprost straszne spustoszenia wśród ludzi, a pochłonęła nadto i ogromne sumy.

* * *

Do niedawna Zakład prof. Weigla mieścił się w jednym ze skrzydeł gmochu Uniwersytetu Jana Kazimierza. Nadzwyczaj nieodpowiednie warunki pracy zmusiły profesora do rekonstrukcji posiadanego pomieszczenia. Z właściwą sobie praktycznością rozwiązał ten problem. Zużytkowano każde miejsce, stworzono naprawdę z niczego szereg pokoi dla pracowników, zużytkawano nawet stara klatkę schodową, aby stworzyć z niei pokój dla pracy i podręczny magazyn. Przerobiono piwnice, gdzie również pomieszczono szereg pracowników. Prof. Weigel rekonstrukcję prowadził z własnych funduszów, aby dotacyj na badanie nie uszczuplać. Mimo tego pomieszczenie nie jest odpowiednie, przeszkadzają temu zasadniczo wilgotne mury. Tak miasto jak i odpowiednie czynniki naukowe winny przyjść Zakładowi, jedynemu tego typu na świecie, z pomocą.

Złodzieje czy opozycjoniści?

Kompromitacja wybitnych działaczy sowiecko-ukraińskich

Moskwa, 18. 1. (PAT) Z Charkowa donoszą: W organizacji partyjnej trustu „Stal" pieniądze państwowe są rozkradane, a cały aparat partyjny — jak pisze „Charkowskij Raboczij" — „zaśmiecony jest przez wrogie elementy trockistowskie". Kierownik trustu Szleifer, jak ustaliło dochodzenie, jest „trockistą". Poza tym inne kierownicze stanowiska również zajmowali „trockiści, kontrrewolucjoniści, białogwardziści, petlurowcy, bundowcy i mienszewicy". Przeszło 20 procent aparatu partyjnego w truście „Stal" stanowiło „klasowo wrogi element". Kierownik trustu „Koks" Łogidow również miał utrzymywać ścisłe stosunki z „kontrrewolucjonistami" z trustu „Stal".

Przypuszczać należy, że w danej sprawie chodzi nie tyle o sprzeniewierzenia, ile o nacjonalistów ukraińskich i żydowskich, a także o opozycjonistów lewicowych, których władze centralne usiłują doszczętnie wytępić.

Ministrowie „czerwonej" Hiszpanii...

Grabież majątku narodowego i prywatnego

Rzym, 18. 1. (PAT) Agencja Stefani donosi z Saint Jean de Luz, że znany separatysta baskijski Inujo, brat ministra baskijskiego w rządzie walenckim, schwytany przed kilku miesiącami w chwili gdy usiłował przedostać się do Francji łodzią, wioząc przy sobie znaczne sumy pieniężne, pochodzące z grabieży banków i mieszkań prywatnych w San Sebastian, został skazany na śmierć po przeprowadzeniu dokładnego śledztwa. Skazany miał być stracony w dniu wczorajszym, lecz na skutek interwencji ambasady argentyńskiej egzekucja została odłożona.

Tragiczny wybuch kotła w łódzkiej fabryce

Łódź, 18. 1. (Tel. wł.) Dziś o godz. 8 rano wydarzyła się katastrofa w fabryce Braci Laskowskich przy ul. Pomorskiej 40. Na drugim piętrze gmachu dzierżawionego przez fabryke pończoch Zakrzewskiego pękł kocioł do ogrzewania. Eksplozja była tak silna, że wyrzuciła w powietrze szczytową ścianę, zniszczyła maszyny i zdemolowała częściowo klatkę schodową. 8 Osób, w tym siedmiu robotników i zatrudniona jako biuralistka siostra Zakrzewskiego, zostało rannych odłamkami gruzu, kawałkami pękniętego kotła.

Wszyscy oni zostali silnie poparzeni. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannych dwoma karetkami do szpitala. Pomocy rannym udzielili robotnicy zatrudnieni na niższych piętrach fabryki. W kilka minut po eksplozji nadjechała straż pożarna zabezpieczając teren. Ściany budynku, naruszone wybuchem zabezpieczono, ponieważ grożą miejscami zawaleniem.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która zbada przyczyny wybuchu. Jak się dowiadujemy według wszelkiego prawdopodobieństwa wybuch spowodowany został zamarznięciem przewodów cieplnych.

Marsz. Smigły-Rydz protektorem Zlotu Sokołów

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł. — s. b.) Pan Marszałek Śmigły-Rydz wyraził swoją zgodę na objęcie protektoratu nad ogólno polskim zlotem Sokołów, który odbędzie się w Katowicach w dniach 26—29 czerwca br

Pożar w kinie

Gdynia, 18. 1. (Tel. wł.) Dziś wieczorem w kinie „Lido" wybuchł w czasie przedstawienia pożar. Publiczność opuściła kino bez paniki. Spłonęła część dachu.

ZE SPORTU

ZAWODY NARCIARSKIE O ODZNAKĘ SPRAWNOŚCI

Sekcja narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza w niedzielę 24 b. m. zawody narciarskie o odznakę sprawności, dla dorosłych, młodzieży i pań. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat SNPTT, codziennie w godzinach urzędowych od 11—13 i od 17 do 19, do soboty 23 b. m. włącznie.

NOWE ZWYCIĘSTWO CYGANIEWICZA

W Antwerpii walczył Zbyszko - Cyganiewicz z Niemcem Brendalem. Przeciwnik Polaka okazał się bardzo silnym zapaśnikiem i zmusił Cyganiewicza do intensywnej walki, trwającej 26 min. i 57 sek. — Cyganiewicz zastosował swe ulubione ciosy w szczękę, po których Brendal padł nieprzytomny na deski ringu. Jest to 30-te z kolei zwycięstwo Cyganiewicza przez k. o. w Belgii.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— W niedzielę, w obecności 4.000 widzów odbył się w Düsseldorfie mecz hokeja lodowego, w którym drużyna londyńska Streatham pokonała Düsseldorfer EG, w stosunku 7:4.

— Czarny bokser Stanów Zjednoczonych w wadze ciężkiej, słynny Joe Louis, w jednym dniu bokserskim rozprawił się z trzema przeciwnikami. Najpierw znokautował w drugiej minucie Thempsona, po czym w 53 sekundzie posłał na deski do wyliczenia Jack Wrighta, a wreszcie w drugiej rundzie pokonał przez nokaut Toma Jonesa.

— W Bazylei odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz hokeja lodowego Szwajcaria — Francja. — Drużyna Szwajcarii pokonała Francję w wysokim stosunku — 8:1.

— Znakomity zawodnik — narciarz włoski, Chierroni, wyjawił dziennikarzom w wywiadzie prasowym następujące ciekawsze szczegóły: Chierroni stale mieszka w Alpach włoskich i trudni się stolarką i rzemiosłem drwala. Z tej racji przebywa on tygodniami na dużych wysokościach i niejednokrotnie dla zdobycia sobie zapasu wody, zmuszony był po kilka razy na tydzień przebiegać na nartach dystans 18 klm. wdół do źródła. — W drodze powrotnej ciągnął za sobą na sankach spory zbiornik wody.

Ten rodzaj pracy zawodowej stanowił, jak twierdzi Chierroni, świetny dla niego trening, szczególniej zjazdowy. Będzie on startować w tegorocznych narciarskich mistrzostwach świata i aspiruje do tytułu mistrza w biegu zjazdowym.

Notatki

— Budżety dla targowisk miejskich i gminnych. W związku z rozpoczęciem przez gminy i związki samorządowe prac budżetowych, główna komisja targowiskowa zwróciła się do wszystkich izb rolniczych o podjęcie akcji uświadamiającej wśród rolników, wchodzących w skład rad i wydziałów powiatowych, a mającej na celu uprzytomnienie korzyści, jakie dla rolnika wypływają z uporządkowania obecnego stanu targowisk i rzeźni, zgodnie z obowiązującymi przepisami. — W szczególności — zdaniem głównej komisji targowiskowej — radni rolnicy powinni zwracać uwagę, aby samorządy, stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wydzieliły budżety targowisk i rzeźni z ogólnych budżetów gminy, oraz aby dochody z targowisk, przeznaczane były na uzupełnienie ich najniezbędniejszych urządzeń, oraz na skompletowanie na targowiskach odpowiedniego personelu, dbającego o ład i porządek.

Z piśmiennictwa

Mieczysław Smolarski: „Dawna Polska w opisach podróżników". — Lwów - Warszawa, „Książnica-Atlas, str. 176.

Czternaście barwnych nowelistycznie ujętych obrazków obyczajowych na podstawie dzieł obcych wędrowców po naszej Rzeczypospolitej przed rozbiorami. Znany powieściopisarz podjął się przewertowania szeregu rzadkich i trudno zwykle dostępnych opisów zagranicznych po Sarmacji peregrynantów i wybrał to, co ważne dla historii obyczajowości staropolskiej. Tym cenniejsze te spostrzeżenia, że robione przez cudze oczy, że spisane ręką wolną od sentymentu patriotycznego.

Między tymi wędrowcami znajdowali się błędni rycerze, kupcy, legaci papiescy, lekarze, turyści. Każdy podchodził do tematu z innej strony, każdy prawie patrzył na kraj nieznany innymi kategoriami. Jedni interesowali się obyczajami, tamci polityką i ustrojem, ci czerpali z własnych wrażeń, owi z drugiej ręki brali wiadomości.

Od Ibrahima Ibn Jakuba z X wieku, Maura, może Żyda, który 965 r. przeprawił się z Czech do dziedzictwa Mieszka i Dobrawy, a potem opisał nas przed kalifem życzliwie i pochlebnie, — aż do pastora Bredetzky'ego, który w 1805 r. jechał do Lwowa objąć superintendenturę gmin ewangelickich i oglądał „Galicję" po raz pierwszy. Mamy cały korowód podróżników sprezentowany w książce Smolarskiego. Czyta się ją jak powieść. Lektura wymarzona dla wszystkich od 15—17 roku życia. C. L.

Władysław Witwicki: „Rozmowa o jedności prawdy i dobra", Lwów 1936, nakładem „Filomaty", str. 63.

Dialog filozoficzny, na modłę sokratyczną, napisany przez doskonałego psychologa i wykwintnego tłumacza Platona. Traktuje o nowych drogach moralności, udowadniając tezę, że tylko estetyka moralna potrafi uratować dzisiejszą ludzkość. Zamiast dobra i zła, należy wprowadzić do moralności pojęcia piękna i brzydoty. Nie „prawda", ale rzeczywistość jest tylko jedna. Zasada sprzeczności dotyczy także naszych ocen etycznych. Etyka musi się rozwijać, mianowicie przez instynkt społeczny, wciąż doskonalony.

Kto zna inne prace autora, temu nie potrzeba polecać powyższego dialogu, iskrzącego się tylu zaletami myślenia prawdziwie filozoficznego, że stanowi rozkosz dla umysłu smakosza intelektualnego. C. L.

Klara Turey: „Bolesław Prus a romantyzm", Lwów 1937, wydawnictwo „Filomaty" (Badania Literackie tom VIII.) str. 225. Cena 4 zł.

Na zbliżającą się 25-tą rocznicę zgonu Prusa (w maju b. r.) ogłosiła uczennica prof. Kleinera monografię, badającą elementy romantyczne w twórczości autora „Emancypantek" i zasadniczą jego ideologię, opartą na podłożu romantycznego poglądu na świat.

Podstawą tego światopoglądu był indywidualizm. Analizuje go dr. Tureyówna w głównych powieściach Prusa i doświadczoną ręką segreguje na pierwiastki, porównując go też drobiazgowo z indywidualizmem Flauberta. Źródłem życia romantycznego było przeżycie literackie. Rola jego u Prusa najpełniej wystąpiła w „Lalce" na podkładzie tragicznym. Autorka snuje paralele z przeżyciami literackimi u obcych romantyków. Jeden z najciekawszych rozdziałów poświęcony został miłości romantycznej, erotyzmowi w początkach twórców Prusa i w „Lalce" (a w „Dziadach"), krytyzmowi wobec miłości, teorii miłości Prusa i poglądowi jego na kobietę, dalekiemu od sentymentalizmu.

Dużo miejsca zajmuje psychopatologia w epoce romantyzmu i u Prusa, psychopatologia u Flauberta. Osobno potraktowana romantyczna psychologia dziecka u Prusa. Poznajmy całą galerię postaci sentymentalnych i romantycznych. Autorka oceniając romantyzm w ideologii Prusa, nazywa mistycyzm religijny jego szczytem. U Prusa obok altruizmu bohaterów wyczuwamy i podziwiamy nieomylny instynkt społeczny. Daje on syntezę powieści psychologiczno - społecznej. Powieść ta korzeniami swymi tkwi w romantyzmie polskim, ale zasila się w niejednym także u romantyków angielskich, francuskich i niemieckich.

Studium gruntowne i na ogół w granicach sobie wytkniętych — wyczerpujące. Jeśli nie opracuje dokładnie ideologii społecznej i filozofii twórczości Prusa, to dlatego, że temu tematowi zamierza dr. Tureyówna poświęcić rozprawę odrębną. Na podkreślenie zasługuje bardzo starannie wycieniowane tło porównawcze. Ujęcie każdego problemu poprzedza syntetyczna konstrukcja jego w epoce romantycznej, na kanwie literatury europejskiej. Cenne jest wykrycie szczegółowych filiacyj z mało u nas znanym Flaubertem. Dużo przyczynków do teorii romantyzmu polskiego podnosi również niewątpliwą wartość naukową monografii. Metodą swoją przynosi ona zaszczyt szkole kleinerowskiej i zajmie miejsce też obok książek Szweykowskiego o „Lalce".

Strona formalna nie błyskotliwa, lecz zupełnie poprawna: konstrukcja przejrzysta, wartka narracja, styl jasny, żywy, przystępny. Rzecz zainteresuje także szerszą publiczność. C. L.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 19 stycznia

Belgi belgijskie 89.18 — 88.75, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 290.10 — 288.40 franki francuskie 24.74 — 24.60, franki szwajcarskie 121.60 — 120.80 funty angielskie 26.01 — 25.85, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.70 — 16.20, korony duńskie 116.09 — 115.25, korony norweskie 130.63 — 129.65, korony szwedzkie 134.13 — 133.15, liry włoskie 24.50 — 24.00, marki fińskie 11.48 — 11.00, szylingi austriackie 96.00 — 95.00, — marki niemieckie srebrne 150.00 — 126.00.

AKCJE

Bank Polski 108.00, Cukier 29.00, Węgiel 16.50, Lilpop 13.50, Starachowice 32.50.
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.00 — serie 80.00, 3 proc. poż. inwestycyjna, druga emisja 64.75, — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 53.25, 5 proc. poż. kolejowa 51.25, 6 proc. poż. dolarowa 64.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 449.00 — kupon 131.61, 4 proc. poż. konsolidacyjna 51.00 — 50.75 — 51.00 — 49.25 — ost. drobne.
Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.00 — 89.18 — 88.82, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 289.40 — 290.10 — 288.70, Kopenhaga 116.09 — 115.51, Londyn 25.94 — 26.01 — 25.87, N. Jork czeki 5.28 i jedna ósma — 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.28 i trzy ósme, 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Oslo — 130.30 — 130.63 — 129.97, Paryż 24.68 — 24.74 — 24.62, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 133.80 — 134.13 — 133.47, Zurych 121.30 — 121.60 — 121.00, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.48 — 11.42, Montreal 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte.
Tendencja słabsza.

ZURYCH, N. Jork 435 i pięć ósmych, Londyn 21.39, Paryż 20.34, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.42 i pół, Amsterdam 238.50, Oslo 107.50, Kopenhaga 95.50, Sztokholm 110.30, Praga 15.20, Berlin 175.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 19 stycznia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno mąki, otrąb i żyta. Żyto nieco potaniało, poza tym ceny niezmienione. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 21.25—21.50, II. 21—21.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego	gł4?
mleka pełnego na miarę	0.20—0.18 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.26—0.24 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.00 zł.
masła stołowego	2.80 zł.
masła kuchennego	2.60 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80 zł.

MARIA GRZĘDZIELSKA 14

PRZYWILEJ WIEKU

(Ciąg dalszy.)

W połowie listopada wyszła ze szkoły na parę minut przed pierwszą. Na rogu ulicy przystąpił do niej Gorzewicz. Zdjął kapelusz.

— Dzieńdobry.

— Dzieńdobry.

Powitali się dość sztywno i poszli razem w kierunku domu Moniki. Dzień był nieco chłodny, ale cichy, na słonecznej stronie jeszcze dogrzewało.

Gorzewicz szukał słów.

— Dawno nie byłem we Lwowie. Przeszło miesiąc.

Monika spojrzała na niego z niedowierzaniem. Zauważył jej bladość i zrobiło mu się przykro. Czekał na nią przed szkołą, zapytał woźnego o porę jej wyjścia, bo chciał z nią pomówić. Przez ostatnie tygodnie szukał rady na swą urazę. Teresa budziła już tylko niechęć, nowych kobiet nie chciał już bliżej poznawać, niektóre łapią, niektóre biją. Jedyną niełapiącą i niebijącą kobietą była Monika. Inne lubiły prostestować, zatrzymywały go, ta łagodnie i cicho zwróciła mu wolność. Był to powrót jego bezbłędnym wynikiem równania.

— Tak pani źle wygląda.

— Zmęczona jestem.

— Widać, że to panią wyczerpuje. Należałoby się pani długo i dobrze wypocząć. Wyjechać za granicę. Nie dla pani taka harówka.

Monika uczuła wdzięczność za te rady. Uśmiechnęła się.

— No, jeszcze wytrzymam.

— Pani dziś ma wolne popołudnie

— Ja?

— Muszę koniecznie z panią pomówić, ale proszę mi nie odmawiać. I gdzieśindziej, może nie w domu.

Zgodziła się, że się zejdą u niego, ani lokal publiczny nie nadawał się do dłuższej rozmowy, ani dom Moniki nie umiałby w tej sprawie wstrzymać się od komentarzy. A o to im chodziło.

Gdy rozstawała się z Gorzewiczem, jasne się stało jej, że wszystko się da naprawić. Namyślił się, poznał ją lepiej, porównał z Teresą. Czyjesz prawo wyższe, lepsze?

Tygodnie, w czasie których upokarzała ją i dręczyła świadomość małych jej walorów kobiecych w porównaniu z Teresą, podziw dla budzącej się, pełnej uroku kobiecości dziewczyny, teraz zostały zgładzone, wyrównane. Podniosła głowę. Uznała się prostą, wysoką i lekką, w ruchach swoich czuła wdzięk, czarno w witrynach odbita sylwetka zdała się pełna harmonii. Nie wiele się namyślając weszła do sklepu. Od tylu tygodni nic sobie ładnego nie kupiła do stroju. Dziś musi być piękna. Czy u niego może ją co spotkać? Czy wyczuł w niej prośbę, co w sercu jej dojrzewała całe tygodnie? A jeśli wyczuł, czy go to nie ujmie, nie wzruszy? Czy nie zapragnie jej na zawsze? Zapomniała, że się użalał nad jej wyglądem, upojona sobą, jemu przypisywała obecny swój zachwyt.

Po drodze zaszła do fryzjera. Tę nudną gładkość długich włosów uznała wreszcie za niedorzeczną. Nie doszło jednak do ścięcia, fryzjer odradził, ułożył tylko jej włosy w jakiś niezwykły, prosty, a modny sposób.

W domu brat pogratulował jej zmiany fryzury. Monika zauważyła w duchu, że musi się ubrać w ścisłym odosobnieniu, bo wiecznie się nią ktoś intresuje.

Potem w ciągu zajęć poobiednich, w ciągu ubierania marzyła, jak będzie. Różnymi tory biegną te marzenia.

Monika dzwoni, Wiktor otwiera, wita ją, zdejmuje futro. (Nosiła czarny płaszcz z selskinowym kołnierzem). Nie. Czy tam jest służący? Jak w takim razie ją powita? Bardzo dyskretnie. Dopiero, gdy będą sami, rzuci się jej do nóg i będzie błagał o przebaczenie. Nie, na to się nie zgadza Monika. Jakże mu wtedy powie swoje cudowne słowa, co na wieki jej otworzyć mają serce Gorzewicza, jeżeli on będzie się kajać i prosić o cień nadziei? Raczej, jak on to umie, rzuci się ku niej, okryje pocałunkami; może nawet namiętność jego przekroczy wszelkie granice? (Monika stroi się od stóp do głów). Też nie, bo wtedy zbyteczną będzie jej ofiara, a raczej gotowość do jej słownego wyrażenia. Czyż szepnąć te słowa w momencie najgorętszej pieszczoty? Ach nie. Wszystko będzie inaczej. Powita ją chłodno, wprowadzi do pokoju. Rozmowa się potoczy obojętna, o tym, o owym. Dadzą herbatę. Potem on podziękuje, że przyszła i zacznie mówić o sobie.

— Dziękuję serdecznie, że pani przyszła. Muszę coś powiedzieć. Popełniłem błąd i zawiodłem się strasznie. Moją ufność w kobietę jest w ruinach. Nie wierzę w miłość. Moja wina, że uczucie dla kobiety niegodnej zatruło to, które miałem dla pani. Kobieta w ogóle...

— Nie, mylisz się, Wiktorze. Ja...

— Ty!

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

20 stycznia 1937

Środa
Fabiana
Jutro: Agnieszki
Wschód słońca 7·34
Zachód „ 16·1

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".
Czwartek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".
Piątek, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".
Sobota, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Wujaszek z Gdyni" — K. Turzańskiego.
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Wujaszek z Gdyni" — K. Turzańskiego.
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Na zawsze" — L. Rydla.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ostatni Mohikanin"
ATLANTIC: Jadwiga Smosarska we filmie „Barbara Radziwiłłówna".
CASINO: „Romeo i Julia" z Normą Shearer.
CHIMERA: „Mayerling".
COLOSSEUM: Codziennie gościnne występy warszawskiego Teatru Ludowego.
EUROPA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko).
GLORIA: „Czerwony sułtan" oraz „Caliente, miasto miłości".
GRAŻYNA: „Wierna rzeka" — film polski.
KOPERNIK: „Rok 2.000".
MARYSIEŃKA: „Przerwana pieśń".
METRO: „Świat się śmieje" oraz „Manewry miłosne".
MUZA: „Kaim i Mabel".
PALACE: „Konfetti".
PAN: „Pokusa" z Marleną Dietrich i eksperymenty telepatyczne Ben Hanussena.
PAX: „Señorita w masce" oraz „Wielkie wydarzenie".
RAJ: „Czardasz, tokaj, miłość".
STYLOWY: „Mały lord" i rewia.
ŚWIT: „Czardasz, miłość i tokaj" z Martą Rökk.
TON: „Zemsta Johna Elmana".
UCIECHA: „Bohaterski fort Douaumont" i rewia.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA, Hotel Europejski, otwarta codziennie od godz. 9—19-tej.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. „JEZIORO GARDA". Piękno najpopularniejszego jeziora włoskiego.

— TEATR WIELKI. Dziś i jutro o godzinie 7.30, znakomita komedia Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo", ciesząca się wciąż niebywałym powodzeniem. Rozbawiona publiczność raz po raz oklaskuje wykonawców i z wielkim zainteresowaniem śledzi ciekawy przebieg akcji, tej naprawdę świetnej komedii. W rolach głównych pp.: Krzywicka, Malanowicz, Niczewska, Pillerowa, Szrajerówna, Tomaszewska, Silińska, Jaśkiewicz, Krzemieński, Leliwa, Machalski, Przystawski, Stępowski, Strachocki, Składanek, Szpiganowicz i Butrym. Reżyseria A. Cwojdzińskiego, dekoracje O. Rexa.

Uroczystość Jordanu w Katedrze św. Jura

z udziałem wojska i w obecności dow. Korpusu gen. Tokarzewskiego

W dniu wczorajszym obchodzone było we Lwowie uroczyście święto Jordanu. We wszystkich cerkwiach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa.

W katedrze św. Jura odbyło się uroczyste nabożeństwo, urządzone dla żołnierzy obrządku grecko-katolickiego. Już przed godziną 9-tą rano do katedry św. Jura przybyli żołnierze obrządku grecko-katolickiego w zwartych oddziałach z oficerami i podoficerami na czele. Wielka katedra św. Jura wypełniła się po brzegi publicznością. Wojsko zajęło środek bazyliki.

Na kilka minut przed godziną 9-tą przybył do katedry św. Jura dowódca Korpusu generał Tokarzewski-Karaszewicz w towarzystwie komendanta miasta pułk. Chodźko-Zajki, pułkownika Bittnera i szeregu oficerów sztabowych.

W imieniu p. Wojewody lwowskiego przybył na nabożeństwo naczelnik Wydziału społeczno - politycznego p. Charewicz, dalej wicestarosta Kirschner i przedstawiciele władz.

Uroczyste nabożeństwo odprawił J. E. ks. biskup Budka w asyście licznego duchowieństwa.

Po nabożeństwie odbyło się tradycyjne święcenie wody a następnie kazanie dla żołnierzy, które wygłosił proboszcz parafii grecko-katolickiej wojskowej ks. Setkiewicz.

Ks. dziekan wojskowy nawiązując do uroczystości Jordanu, obchodzonej przez Ukraińców przypomniał, że nie dawno na zjeździe dziekanów wojskowych, Marszałek Polski Śmigły-Rydz podkreślił rolę wojska dla obrony ideałów, wiary, ładu i porządku. Ks. dziekan w dłuższym kazaniu wskazał na rolę żołnierzy, którzy mają ją spełnić pod przewodnictwem tej generacji, która wywalczyła Państwo i pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego obroniła kraj przed zalewem bolszewizmu. Święto Jordanu — to święto odbudowy moralnej, pamiątka walki o wspólne ideały.

Ks. proboszcz Setkiewicz podziękował z ambony J. E. ks. biskupowi Budce i asyście duchowieństwa za odprawienie nabożeństwa, a następnie zwracając się po polsku do przedstawicieli władz podziękował dowódcy Korpusu gen. Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi za wzięcie udziału w tym nabożeństwie żołnierskim, jak również przedstawicielom władz cywilnych za udział w uroczystości.

J. E. ks. biskup Budka udzielił obecnym arcypasterskiego błogosławieństwa, a po skończonej uroczystości dowódca Korpusu generał Tokarzewski udał się do zakrystii i złożył w imieniu wojska podziękowanie do rąk ks. biskupa Budki dla duchowieństwa za urządzenie nabożeństwa dla żołnierzy.

NA RYNKU

Dla ludności cywilnej Mszę św. w cerkwi preobrażeńskiej odprawił ks. biskup sufragan Buczko w asyście licznego duchowieństwa i całego kolegium gr. katol. akademii duchownej. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele wszystkich instytucyj ukraińskich na czele z posłami Celewiczem i dr. Bilakiem. Po nabożeństwie ruszono pochodem na Rynek, gdzie przy jednej z czterech stylowych studzien zgromadziły się procesje ze wszystkich cerkwi. W obecności tysięcznych tłumów odbyła się ceremonia święcenia wody. Po tej ceremonii ks. biskup Buczko na czele procesji obszedł piękny Rynek historyczny, kropiąc święconą wodą zgromadzone w szpalerze rzesze ludności.

W cerkwi prawosławnej odbyła się uroczystość Jordanu według obrządku prawosławnego. Urząd Wojewódzki i Starostwo Grodzkie reprezentował referendarz mgr. Łysy.

Lwów i Wschodnia Małopolska

w uściskach mrozu

Mróz we Lwowie utrzymywał się wczoraj na niezmienionym poziomie. Sięgał bowiem znowu 20 stopni. Z różnych stron Małopolski Wsch. dochodzą wiadomości, że mróz osiągał w niektórych okolicach ponad 30 stopni.

Pomimo powszechnego apelu Zarząd Miejski we Lwowie nie zdecydował się do tej pory rozpalić ognisk na ulicach miasta, co wywołuje przykre komentarze pod adresem czynników miejskich.

Już od dłuższego czasu lekarze lwowscy odczuwają znaczne zwiększenie ilości pacjentów. Grypa bezgorączkowa i grypa z gorączką — są to główne choroby sezonu. Na terenie lwowskim lekarze nie stwierdzają specjalnie ostrych i ciężkich powikłań chorobowych z powodu grypy.

Lekarze Ubezpieczalni społecznej odczuwają również od dłuższego czasu zwiększenie ilości chorób, a w ostatnich dniach wskutek mrozu ilość przeziębień znów się powiększyła. W Ubezpieczalni społecznej pracują ze zdwojoną energią wszystkie działy służby, łącznie z apteką, która wydaje ogromnie zwiększoną ilość lekarstw.

Na odcinkach służby publicznej, zwłaszcza w tej służbie, która łączy się z pełnieniem obowiązków na otwartym powietrzu — mróz wywołał wszędzie specjalne zarządzenia.

Pracownicy uliczni mają skróconą pracę. Na dworcach kolejowych kolejarze służby ruchu pracują również krócej, na częstsze zmiany. Zarząd kolejowy wydał szereg zarządzeń, zmierzających do ochrony pracowników przed mrozem. Wydano polecenie wcześniejszego ogrzewania składu pociągów, podróżni mogą na stacjach węzłowych wcześniej zajmować miejsca w ogrzanych wagonach.

Zauważono, że w ostatnich dniach spadła znacznie frekwencja w szkołach, zwłaszcza w klasach niższych. Spadek frekwencji jest bardzo znaczny, a to z powodu ostrożności opiekunów, którzy zatrzymują dzieci w domu, aby nie narażać je na przeziębienia.

Władze szkolne nie wydały dotąd żadnych specjalnych zarządzeń, odnośnie ochrony przed mrozem, gdyż faktycznie mróz nie osiągał jeszcze tego najniższego poziomu, który poważnie przeszkadza funkcjonowaniu szkół. W każdym razie obowiązują odnośnie szkół ogólne zarządzenia, regulujące kwestię ewentualnego zamykania poszczególnych klas, względnie szkół na wypadek niemożliwości ogrzania budynku.

Komenda Policji wydała szereg zarządzeń regulujących służbę policyjną na ulicach podczas większych mrozów. Czas służby ulicznej został wydatnie skrócony.

Ze wszystkich stron dochodzą — jak już pisaliśmy wyżej — apele do zarządów miast łącznie ze Lwowem, aby umożliwiono i wydano odpowiedni materiał na rozpalanie ognisk w miejscach publicznych, względnie ustawianie na ulicach żelaznych koszów z palącym się koksem. Możliwość ogrzania się tych wszystkich, którzy pełnią swe obowiązki na ulicy i narażeni są na przeziębienie i odmrożenie — powinna być w pełni wykorzystana.

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe i lekarze Ubezpieczalni i prywatni opatrzyli większą ilość odmrożeń, które jednak nie mają charakteru groźniejszego.

— POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA gra codziennie świetną farsę K. Turzańskiego p. t. „Wujaszek z Gdyni", w premierowej obsadzie, która błyskawicznym tempem i werwą, wywołuje ustawiczne wybuchy śmiechu wśród rozbawionej publiczności. Dostępne ceny od 25 gr. umożliwiają wszystkim zobaczenie tej świetnej farsy.

— „OBRAZKI Z ŻYCIA MIASTECZKA" NADAJE POLSKIE RADIO. Życie społeczne w małych miastach i miasteczkach ma swoje specyficzne formy. Istnieją miejscowości, w których jest zbyt wiele stowarzyszeń, a za mało osób do zajęcia się pracą w tych organizacjach. Zdarza się, że jedni i ci sami ludzie, należą do zarządów kilkunastu towarzystw społecznych, odbywają kilka posiedzeń w jednym dniu, by ułatwić sobie zadanie. Obrazek z życia jednego z takich miasteczek nakreśli radiosłuchaczom dn. 20 b. m. o godzinie 17.50 lwowski satyryk i publicysta Adam Nechay.

— W SPRAWIE IMPREZY P. W. KORABIOWSKIEGO. Dyrekcja Rozgłośni Lwowskiej oraz Kierownictwo Wesołej Lwowskiej Fali, wobec napływających z prowincji listów oraz notatek dziennikarskich, komunikuje, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za poziom artystyczny imprezy p. Wilhelma Korabiowskiego, zorganizowanej przez niego na własną rękę bez porozumienia się z Dyrekcją Rozgłośni.

— LWOWSKIE MIKROFONY NA PRÓBIE OPERY. Rozgłośnia Lwowska zainstalowała swe mikrofony za kulisami opery. — Transmisja składać się będzie z dwóch części. W pierwszej, sprawozdawca radiowy p. Jerzy Tepa, przeprowadzi rozmowę z dyrektorem teatrów miejskich W. Horzycą i dyrektorem opery R. Wragą o zamierzeniach i planach repertuarowych opery. — Druga część będzie pewnego rodzaju eksperymentem. Mikrofony, zainstalowane nad orkiestrą, włączone zostaną bez uprzedzenia o tym dyrygenta i członków orkiestry, tak, że otrzymamy bezpośredni „obrazek z życia". Ciekawą tę transmisję przeprowadzi Polskie Radio dziś, w środę, o godzinie 19.20.

— TEATR WYOBRAŹNI. Courtelin należy do pisarzy, którzy doskonale umieją wczuwać się w psychikę kobiet. Jedną z jego komedii, przedstawiających tę psychikę w krzywym zwierciadle humoru, usłyszymy ze Lwowa dziś w środę o godzinie 20.20. W komedii tej p. t. „Wielkie zmartwienie młodej pani", wystąpią dwie artystki teatrów miejskich E. Dziewońska i J. Niczewska. — Reżyseruje W. Budzyński.

— UKRAIŃSCY REWELLERSI W RADIO. Dziś w środę o godzinie 19.40 wystąpi w Rozgłośni Lwowskiej ukraiński kwartet żeńskich rewellersów „Bohema" pod dyrekcją Włodzimierza Baltarowicza, oraz solistka Ida Mościsker.

— PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO. Od dnia 25 stycznia b. r. P. Wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk, przyjmować będzie interesentów w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10-ej do 12-tej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało wczoraj po południu na pl. Bernardyński l. 15, gdzie zamieszkały Wilhelm Jolles, liczący 32 lat, usiłował otruć się jodyną. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— **WYSTAWA KOSSAKA PRZEDŁUŻONA DO DNIA 24 B. M.** Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszy się Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka (hotel Europejski, pl. Mariacki), którą zwiedziło dotąd ponad 10 tysięcy osób, termin trwania Wystawy został przedłużony do, 24 stycznia b. r. włącznie. Aby udostępnić obejrzenie słynnych historycznych płócien Kossaka, związanego ze Lwowem tak ściśle dzięki Panoramie Racławickiej, ceny wstępu w ostatnim tygodniu zostały obniżone dla wszystkich do 50 gr., a dla młodzieży 15 groszy.

— **ZWIĄZE PAŃ DOMU** komunikuje, że we środę, dnia 20 stycznia b. r. o godzinie 17-tej odbędzie się pokaz kulinarny — „zimny bufet" w lokalu własnym przy ulicy Batorego 32.

— **SEKCJA NARCIARSKA POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO** we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 24 b. m. Zawody Narciarskie o Odznakę za sprawność dla dorosłych, młodzieży i pań.

Zgłoszenia przyjmuje S. N. P. T. T. codziennie w godzinach urzędowych od 11 do 13 i od 17 do 19 do soboty, dnia 23-go b. m., godz. 18-ta. — Bliższe szczegóły w następnych komunikatach.

— **WYKŁADY AKCJI KATOLICKIEJ.** W środę, dnia 20 b. m. o godzinie 19-tej wygłosi Prof. Dr. Zygmunt Dąbrowski w sali parafialnej kościoła św. Marii Magdaleny wykład p. t.: „Wychowanie a niesprawiedliwość społeczna". — Wstęp bezpłatny.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 19 stycznia b. r. o godzinie 18-tej, w instytucie Geologicznym U. J. K. ul. Długosza l. 8, z porządkiem dziennym: Alfred Jahn: Z morfologii zachodniej części północnej krawędzi Podola.

— **WYSTAWA OBRAZÓW I GRAFIK** Leopolda Lewickiego i Stanisława Osostowicza, otwarta jest codziennie od godziny 10—15-tej w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków, ulica Dieduszyckich 1, I. p. Wystawa obejmuje bardzo interesujące w temacie grafiki L. Lewiskiego i kompozycje malarskie Stanisława Osostowicza.

— **CZWARTEK, 21 STYCZNIA,** godz. 22-ga „Bal Prawników" w salonach Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego.

— **„OPŁATEK" W ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** W dniu 16 b. m. odbył się w salach Stow. „Gwiazda", urządzony przez Radę Grodzką Z. R. — „Opłatek" dla członków Z. R. i R. R. W „Opłatku" wzięli udział delegaci (tki) 13 Kół Z. R., oraz 5 Kół R. R. w ilości przeszło 100 osób z komendantem i prezesem Zarządu Okręgu płk. dyplom. Pieniążkiem, wiceprzewodniczącą Rady Grodzkiej R. R. p. Birkmanową oraz prezesem Zarządu Grodzkiego Z. R. p. naczeln. Szpaczyńskim na czele.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili prezes Koła Z. S. Nr. 5, Ks. Żak Władysław oraz p. radca Dziędzielewicz Marian.

— **LWOWSKA TARGOWISKOWA KOMISJA NADZORCZA.** Dnia 15 stycznia 1937 roku, odbyło się w Rzeźni Miejskiej we Lwowie zwyczajne posiedzenie Targowiskowej Komisji Nadzorczej lwowskiej, na którym w obecności: przewodniczącego p. Bronisława Malika, okręgowego inspektora targowiskowego inż. St. Borowca i członków pp.: W. Ekierta, M. Drzewickiego i J. Pilcha, dr. Zdzisław Karpiński wygłosił referat, przedładając najważniejsze punkty w przyszłej pracy Komisji.

Do punktów tych zaliczył: 1) wprowadzenie nomenklatury zwierząt, 2) przeprowadzanie umów kupna i sprzedaży, 3) powołanie do życia komisji notowań cen, 4) ustanowienie zaprzysięgłych komisjonerów targowych.

W dalszej dyskusji zabierali głosy poszczególni członkowie, aprobując wywody dra Karpińskiego, domagali się dla dobra zrzeszonego rolnictwa wprowadzenia ustawy o zakazie handlu domokrążnego, bezwzględnego kupowania towaru rzeźnego na wagę, oraz podawania dla orientacji sprzedających rzeczywistej ceny z poprzednich targów bądź przez radio, bądź w inny sposób.

Celem zwalczania powstałych już w tak krótkim czasie niedociągnięć w systemie sprzedaży mięsa uboju rytualnego, postanowiono rozpowszechnić w Kołach Gospodyń i Szkołach Gotowania kupno mięsa przedniego, a równocześnie ustalić maksymalną cenę na mięso koszerne, jak również ograniczyć wysokość kontyngentu mięsa koszernego.

Następnie domagano się zakazu sprzedaży trzody i bydła w dniach targowych poza targowiskiem, na co dotychczas władze żadnej uwagi nie zwracały, a to w celu powiększenia dochodu gminy miasta. Rozpatrywano również dobre i złe strony kas targowych oraz komisyjnej sprzedaży towaru za pomocą zaprzysięgłych komisjonerów, powołanych przez izby przemysłowo - handlowe. — Na tym posiedzenie zakończono.

— **WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH** w wozach M. K. E., które odebrać można po należytym wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. — Lwów, ulica Wólecka 2, I. p. w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. — Rękawiczki włóczkowe, poduszka wyszywana, kalosze, pugilaresik, pugilares z małą gotówką, ręcznik, kalendarz, laska bambusowa, parasolka, woreczek, laska, rękawiczka męska, reszta dla pasażera, laska, rękawiczka wełniana, wyroby gumowe, proszek, prasolka damska, rękawiczka damska, kura pieczona, kobiałka, papier do pisania, pugilares, rękawiczki, 2 pary rękawiczek, pakuneczek z cukierkami, rękawiczki męskie, 1 rękawiczka damska, pugilares wewnątrz mała gotówka, rękawiczki narciarskie, plecak, klucz Jale, pugilares czarny, pugilaresik, pugilares wewnątrz mała gotówka, kalosz, piłka ręczna (krótka), ręcznik i chusteczka, zegarek damski, klucz zwykły, teczka, pugilares, zarękawek dziecinny, teczka.

Otwarcie Kursu Alkohologii we Lwowie

(t.) W dniu wczorajszym w sali M. Muzeum Przemysłu Artystycznego odbyła się uroczystość otwarcia I-go Kursu Alkohologii, urządzonego przez Abstynencką Ligę Kolejowców.

Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem prezes Ligi dr. Juliusz Notz, przypominając pierwsze ciężkie kroki, jakie ruch abstynencki musiał w Polsce w swych początkach stawiać. Mówca podkreśliwszy, że ruch ten jest zagadnieniem społecznym i narodowym, otworzył kurs, składając równocześnie podziękowania za pomoc i poparcie prez. dr. Ostrowskiemu, dyr. O. Grosserowi, Min. Opieki Społecznej i prelegentom.

Następny mówca, naczelnik dr. Doliński, stwierdziwszy, że organizacje w Polsce mało interesują się ruchem abstynenckim, w imieniu prezyd. Ostrowskiego złożył uczestnikom kursu życzenia dodatnich wyników pracy.

Zasłużony działacz na niwie abstynenckiej ks. dr. J. Ciemnieniewski, złożywszy również zebranym serdeczne życzenia, podniósł, iż na przeszkodzie rozwojowi ruchu abstynenckiemu w Polsce stoi powszechna apatia, jako ogarnęła społeczeństwo. Wielkie zasługi ma na jej przełamywaniu Lwów, który na naszych ziemiach jest pionierem wzniosłej idei abstynenckiej. Lwów pierwszy stał się jej szermierzem, bo we Lwowie bierze swój początek harcerstwo, które w przeciwieństwie do harcerstwa innych krajów ideę abstynencką wzięło sobie za jedno z naczelnych swoich haseł. Na koniec zabrał głos naczelnik Kryszczukajtis i w imieniu Zarządu Głównego Rodziny Kolejowej w Warszawie złożył zebranym życzenia pomyślnego ukończenia kursu, po czym doktorowie Notz i Mierzecki oraz dyr. Duchowicz wygłosili wstępne wykłady.

Kurs potrwa do 23 bm.

Apel do Młodzieży Lwowa

Kultura sportowa nie jest dziełem odruchów i dorywczości. Na odpowiedni jej poziom można się wznieść jedynie drogą systematycznej, konsekwentnej pracy. Na systematyczność i racjonalność treningów sportowych szczególny nacisk należy położyć u nowicjuszów każdego sportu, zwłaszcza u tych, którzy w przyszłości chcą występować jako zawodnicy. Zasada ta dotyczy wszystkich gałęzi sportu, a więc i narciarstwa. Ten królewski sport wymaga szczególnych starań, jeśli chodzi o styl zawodnika.

Mając ten fakt na uwadze Sekcja Narciarska P. T. T. we Lwowie organizuje pierwszy kurs zawodniczy dla przyszłych adeptów sportu narciarskiego. Kurs ten poprowadzą znakomici narciarze: trener-amator Harold Sanvick i mistrz narciarski Polski Stanisław Marusarz. Pokażą oni całej lwowskiej młodzieży zarówno piękny stylowy bieg, jak i skok. A pamiętać należy, że znajomość zawodniczego kroku ułatwia ogromnie nawet narciarzom-turystom poruszanie się w terenie.

Nie wątpimy, że z tej okazji skorzysta cały lwowski narybek narciarski i tłumnie się stawi dziś we wtorek o godzinie 14-tej na placu Targów Wschodnich obok Pałacu Sztuki.

Oszustwo właścicieli owocarni

(a) Norbert i Antonina Lebwohl prowadzili owocarnię przy ul. Gródeckiej, 57, którą postanowili odsprzedać i wyjechać ze Lwowa. Przed oddaniem owocarni w ręce nabywcy, Lebwohlowie, by zawartość owocarni powiększyć, a tym samym uzyskać większą cenę zamówili w firmie poznańskiej „Goplana" większą ilość towaru, za którą w pewnym terminie zobowiązali się zapłacić. Gdy termin ten nadszedł, inkasent lwowskiego oddziału „Goplany" zjawił się po pieniądze w owocarni Lebwohlów, których już nie zastał, przy czym nabywca sklepu nie poczuwał się do żadnych zobowiązań wobec wierzyciela poprzedniej firmy. Lebwohlowie prawdopodobnie wyjechali do Złoczowa, gdzie matka solidnej kupcowej z ul. Gródeckiej, 57, ma prowadzić szynk.

Niebezpieczny włamywacz przytrzymany

(a) Pisaliśmy przed kilku dniami o włamaniu mieszkaniowym, dokonanym przy ul. Staszica l. 6, na szkodę inż. W. Pelczara oraz o ucieczce włamywacza, który na pl. Gołuchowskich na widok zbliżającego się do niego posterunkowego, porzucił na chodniku dużą walizę, zawierającą łup z powyższej kradzieży i zbiegł w kierunku pl. Solskich.

Ten sam włamywacz dokonał w dniu wczorajszym „skoku" do mieszkania Ignacego Schneidra, inkasenta jednej z firm (ul. Rappaporta 31), gdzie po rozbiciu szafy skradł 1.200 zł. w gotówce. Po uzgodnieniu rysopisu sprawcy w obu powyższych włamaniach, jak nie mniej świadków, którzy widzieli sprawcę, wychodzącego po włamaniu z kamienicy, stwierdzono, że w obu wypadkach włamania dokonał niebezpieczny włamywacz mieszkaniowy, Stanisław Micał (ul. Rappaporta 11a), który wczoraj został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Roztworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Hr. Bocheński Aleksander, z małżonką — Ponikwa, Sandwick Harald, stud. — Szwecja, Inż. Potocki Piotr — Warszawa, Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Koziarski Władysław, ziemianin — Kurhany, Kpt. Malinowski Ignacy — Ostróg, Inż. Hoffman B. — Łódź, Balicki Stanisław, dyr. — Tarnobrzeg, Dr. Liszka Konstanty, adwokat — Sokal, Kowalski Adam, dyr. — Glinik Mariampolski, Dr. Biłabran Franciszek, lekarz — Łuck, Gawlikowski Roman, przemysłowiec — Kraków, Inż. Płoszajski Michał — Warszawa, Kowalski Jerzy dyr. — Jasło, Fryc Jan, urzędnik pr. — Warszawa, Cyl Wacław, agronom — Brody, — Zeiwel Władysław, urzędnik pr. — Cieszyn, Sitz Stanisława — Ostrowiec, Bank B., przemysłowiec — Berlin, Heike August, przemysłowiec — Gdańsk, Goldman Emil, przemysłowiec — Przemysl, Goldmanówna Bronisława — Przemyśl, Schmer J., dyr. — Jasło, Dr. Konh S., adwokat — Czortków, Willenz J., przemysłowiec — Bielsko.

JESZCZE JEDEN WŁAMYWACZ POD KLUCZEM

(a) Nieznany sprawca włamał się ubiegłej nocy do pralni Ignacego Brumera (ul. Szpitalna, 21), gdzie skradł bieliznę wartości około 600 zł. Nad ranem, gdy sprawca wychodził z miejsca swego nocnego występu, zauważony został przez kilku lokatorów, którzy opisali dokładnie jego rysopis, na podstawie też ich zeznań wywiadowca policyjny aresztował Władysława Wojtanowicza (ul. Źródlana, 30).

WYPADEK DWÓCH PRZETOKOWYCH NA GŁÓW. DWORCU

(a) Na jednym z bocznych torów dworca głównego pracowali wczoraj w godzinach porannych dwaj przetokowi: Jan Teluk, liczący 30 lat i Piotr Sąsiada, 32-letni. W pewnej chwili obaj przetokowi potrąceni zostali przez manewrujący parowóz, przy czym Sąsiada doznał złamania prawej ręki i rany tłuczonej na lewej ręce, a Teluk odniósł liczne obrażenia na całym ciele. Pierwszego z nich Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego, drugiego opatrzono na miejscu i pozostawiono opiece domowej.

WSTRZĄSAJĄCA SCENA W BIURZE ZAWIADOWCY GŁÓWNEGO DWORCA

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o zamachu samobójczym 40-letniego Józefa Wolfa, który targnął się na życie w niedzielę rano przez podcięcie sobie brzytwą gardło. Wolf pełnił obowiązki kancelisty w oddziale wagonowym na głównym dworcu i w ostatnich dniach przeniesiony został na inne stanowisko służbowe. Pod wpływem wiadomości o swym przeniesieniu przybył Wolf do biura zawiadowcy dworca i w jego obecności targnął się na życie. Przewieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

OBŁAWA POLICYJNA W PASAŻU MIKOLASCHA

(a) O wieczornej porze zbierają się w pasażu Mikolascha całe zgraje podejrzanych osobników, którzy z tupetem rozbijają się po pasażu, napastują przechodniów, kradną a przede wszystkim tamują komunikację. Doszło do tego, że przechodnie wieczorem wprost unikają przejścia pasażem z obawy przed różnymi napaściami najgorszej sorty mętów ulicznych, które w porze wieczornej urządzają tam sobie punkt zborny. Niejedno przestępstwo tu powstaje, niejedno na miejscu jest urzeczywistnione. Zdarza się najczęściej, że kilku osobników z pod ciemnej gwiazdy w pewnej chwili koło przechodnia wytwarza t. zw. sztuczny ścisk i w zuchwały sposób go okrada. Wczoraj w godzinach wieczornych funkcjonariusze Wydziału śledczego przeprowadzili obławę w pasażu Mikolascha i przytrzymali 52 mężczyzn, z których 18 było poszukiwanych przez władze sądowe i policyjne oraz 50 kobiet, z których 6 aresztowano.

POŻAR SZOPY NA PODWÓRZU ŻYDOWSKIEGO SZPITALA

(a) W godzinie wieczornej wybuchł wczoraj pożar w szopie, położonej na podwórzu żydowskiego szpitala. Z niewiadomej na razie przyczyny zajęły się węgle, złożone w szopie. Tren straży pożarnej szybko załatwił się z pożarem.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

Proces o krociowe nadużycia
Dyrektorzy banku na ławie oskarżonych

Z Rzeszowa donoszą:

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie toczy się sensacyjny proces przeciwko dwom b. dyrektorom Banku Bospodarczego Ziemi Sokołowskiej: Wawrzyńcowi Jabłońskiemu em. oficjałowi Urz. Skarb. i Piotrowi Pasiece em. kierownikowi szkoły. Pierwszy sprawował swą funkcję od r. 1924, drugi zaś od 1927.

Do r. 1934 działalność obu nie była kontrolowana, a przeprowadzona dopiero wówczas przez organa nadzorcze kontrola ujawniła w kasie Banku poważny deficyt, wywołany — jak stwierdzono — nierzetelną gospodarką obu dyrektorów.

Wezwany rewident Związku Stow. Gosp. i Zarobk. ze Lwowa, Piotr Pasieka, przeprowadziwszy lustrację stwierdził poważne nadużycia, co spowodowało w konsekwencji wszczęcie śledztwa przeciw obu dyrektorom. W toku śledztwa biegły sądowy po przeprowadzeniu szczegółowej ekspertyzy ksiąg stwierdził, że Jabłoński przywłaszczył sobie 23.500 zł. do 20. stycznia 1934 r. Przywłaszczenie polegało na tym, że oskarżony czerpał w różnych okresach czasu różne kwoty z kasy Banku, które obracał na zasilenie kapitału obrotowego Spółki Rolniczo-handlowej i Spółki dla handlu drzewem, gdzie był współwłaścicielem.

Po ujawnieniu wymienionych nadużyć, Jabłoński, celem wprowadzenia w błąd rewidenta i pokrycia deficytu, otworzył na ostatnich kartach księgi dłużników szereg kont rzekomych dłużników, często fikcyjnych i obciążył je rzekomymi pożyczkami. Ze sprawozdania biegłego sądowego Burnatowicza, który przeprowadził lustrację księgowości Banku wynika, że nie była ona zgodna z prawdą, oraz że obaj oskarżeni pobierali lichwiarskie procenty i t. p.

W związku z powyższym Prokuratura S. O. wygotowała przeciw Jabłońskiemu i Pasiece obszerny akt oskarżenia, obejmujący cały szereg popełnionych przez nich nadużyć. Obecnie przez s. o. dr. Garnowskim toczy się rozprawa rozpisana na 6 dni, na którą wezwano ponad 50 świadków. W pierwszym dniu przesłuchano osk. Jabłońskiego, który do winy się nie poczuwa.

Oskarża prok. Jagielski. Powództwo cywilne wnosi adw. dr. Liwo.

* * *

PAMIĘCI BOHATERÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Staraniem Związku b. ochotników A. P. w piątek 22. b. m. zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za dusze poległych Bohaterów Powstania Styczniowego.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Z Drohobycza

WIELKIE POLOWANIE. W Bilcze-Wolicy, powiat Drohobycz rozpoczęło się wielkie polowanie urządzone przez właściciela Truskawca i prezydenta Drohobycza, p. Rajmunda Jarosza. Na polowanie powyższe przybyła generalicja z insp. armii gen. broni K. Sosnkowskim, gen. Fabrycym, gen. Bończą Uzdowskim, gen. Wieczorkiewiczem, wojewodą Beliną-Prażmowskim oraz pułk. Rudnicki, Strzelecki, Słomiński i mjr. Boguski, dyr. Szubertem na czele. Polowanie potrwa kilka dni.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE. Onegdaj odbyło się w salach Magistratu posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie założenia hurtownego sklepu K. R. z inicjatywy prezesa O. T. R. prezydenta miasta, Rajmunda Jarosza. Zebranie zagaił inspektor Gryl w nieobecności chorego prezesa. Na zebraniu byli reprezentowani liczni włościanie z całego powiatu. Ukonstytuował się Komitet organizacyjny, w skład którego weszli: prezydent Jarosz, mec. dr. Zakrzewski, dyr. Krajowski, Adam Sroczyński, właściciel dóbr, insp. Gryl, Dzurek E., J. Tarnawski, J. Kozak, P. Gań, Garbian i Kopacz, przeważnie kierownicy poszczególnych Kółek rolniczych. Po przemówieniach mec. Zakrzewskiego i dyr. Krajowskiego, postanowiono zwołać obszerniejsze zebranie na dzień 31. stycznia o godzinie 15-tej w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego.

DALSZE ARESZTOWANIA WŚRÓD GIEŁDZIARZY W DROHOBYCZU. Na wniosek Prokuratury został dodatkowo aresztowany pośrednik giełdowy Markus Zuckerberg z Drohobycza, za dopuszczanie się szeregu oszustw, a to przywłaszczanie weksli i pieniędzy urzędników Polminu i współudział w transakcjach z lichwiarzami, a w szczególności z M. Schusterem. W związku z aresztowaniami wśród giełdziarzy w Wydziale śledczym dziś przesłuchano wiele osób poszkodowanych.

Afera powyższa zatacza coraz szersze kręgi, budząc panikę w kołach lichwiarskich.

REPERTUAR KIN:

SZTUKA: „Cień sosny"
WANDA: „Zbieraczki złota"

Z Przemyśla

„W CUDOWNĄ NOC BETLEEMSKĄ". Onegdaj odegrał Teatrzyk amatorski szkoły powszechnej im. Tad. Czackiego „Jasełka", pióra M. Słuszkiewicza, muzyka Ł. Nebeskiego. Premiera ta wykazała duży postęp w pracy kulturalnej owego teatru. Wykonanie ról przez dzieci było z małymi wyjątkami dobre, nawet u niektórych stały na poziomie wysokim. Raził nienaturalny patos, którego należałoby się w przyszłości wystrzegać.

Do całości powodzenia przyczyniła się ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod batutą prof. Nebeskiego. Partytura tego zdolnego muzyka wskazuje na wybitny talent kompozytorski i teoretyczny.

W przedstawieniu wzięły udział uczennice Gimn. P. P. Benedyktynek, wykonując tańce ludowe (Kujawiak, Zbójnicki). Reżyserował prof. Stanisław Frankowski.

Dekoracje, projektu autora „Jasełek", posiadały zabarwienie współczesnej formy dekoracyjnej. Całość nadzwyczaj efektowna i barwna „Jasełka" zostaną powtórzone we czwartek, 24 bm. Szczegóły w afiszach.

Z Kamionki Strum.

POWTÓRZENIE JASEŁEK. Jasełka odegrane w dniu 1 b. m. przez dzieci z Ochronki polskiej — powtórzono w dniu 11 b. m. Publiczności sale Sokoła pomieścić nie mogły.

Podobno jasełka L. Rydla, grane przez młodzież gimnazjalną zostaną na ogólne żądanie powtórzone.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W STREPTOWIE. Dwunastoletni syn Dymytra Kosa zeskakując onegdaj w stodole z pułapu, uderzył się o wystającą deskę tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka. Pomoc lekarska natychmiast udzielona chłopcu, okazała się bezowocną. Rozpacz rodziców budzi we wsi powszechne współczucie.

SPRAWA OPAŁU. W Kamionce są piece przeważnie niezdatne do opału węglem. Opalane są drzewem. A drzewo tak szalenie drogie, że wiele rodzin, zwłaszcza emerytów musi się w zimie ograniczyć do kuchenki lub jednego tylko pokoiku. Związek emerytów winien jak naprzędzej ująć handel drzewem opałowym i dostawę tegoż dla urzędników i dla szkół we własne ręce. Obecnie sąg twardego drzewa kosztuje od 40—55 zł.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Czterech chłopaków wiejskich — biedaków — mających zaledwie po 20—30 zł. gotówki zabrało się w Streptowie do handlu. Zaczęli od sklepu jaj, zboża na miarki, przędziwa i innych rzeczy. Dzisiaj interes prosperuje doskonale, wieśniacy kupili sobie już po morgu ziemi. Dlaczego to polska młodzież ich nie naśladuje?

ZABAWA KARNAWAŁOWA. W sali Tow. gimn. „Sokół" odbyła się onegdaj zabawa karnawałowa na rzecz remontu polskiej ochronki sierocej, którą założył i którą zajmuje się stale proboszcz kamionecki ks. prałat Czyrek.

Publiczności i gości nie było wiele — wszyscy jednak, którzy zajmują się ochronką i którzy owiani są duchem katolicko - społecznym przybyli na zabawę.

Po północy salę taneczną zapełnili spóźnieni goście, tak, że i nastrój zabawy znacznie się ożywił, a przychód z bufetu powiększył dochody na rzecz ochronki. Muzyka salonowa, doborowa: skrzypce, fortepian i jazzband.

Bufet we własnym zarządzie tani i b. smaczny. Zabawa trwała do 6-tej.

ZABAWA TANECZNA W BUSKU. Onegdaj odbył się zakrojony na szeroką skalę bal w Busku, urządzony przez tamt. Strzelca, oraz przez przyjaciół Strzelca. Zabawa odbyła się w sali „Sokoła". W zabawie wzięła udział cała inteligencja miejscowa i okoliczna prócz Strzelców i ich rodzin. Nauczycielstwo z okolicy zjawiło się na zabawie omal w komplecie. Z Kamionki jako przedstawiciele Strzelca przybyli kdt powiatowy Strzelca p. Ligaszewski wraz z prof. Jaremą i komendantem Oddz. Z. S. Kamionka Str. p. Kosteckim. Był również kdt P. W. kpt. Klewar. Ochoczo bawiono się aż do rana przy porywających tonach muzyki wojskowej ze Lwowa. Bufet bardzo tani, smaczny i obfity we własnym zarządzie.

AWANSE W URZĘDZIE SKARBOWYM. Awansowali w Urzędzie Skarbowym p. Głowiakówna Maria z XII do XI, oraz pob. skarb. p. Aczkiewicz Romunald z XI. do X stopnia służbowego.

Że pominięto wielu urzędników skarbowych w obecnym awansie nic dziwnego, gdyż przełożonym ich oraz kier. Urzędu Skarbowego w Kamionce Strumiłowej jest Polak wyznania mojżeszowego, p. Goldstein, któremu, jak widać nie zależy, by zapracowany, miesiącami do późna w nocy pracujący aparat urzędniczy awansował.

REPERTUAR KINA DŹWIĘK.:

APOLLO: „Kwiat Hawai" z Martą Eggerth.

Z Kołomyi

DALSZE ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻĄ ZARZĄDU MIEJSK. Dnia dzisiejszego na polecenie Prokuratury S. O. Wydział śledczy przytrzymał Klarę Selinger - Brunnwasser zamieszkałą w Kołomyi, Rynek Mały 16, za nabycie zboża, pochodzącego z kradzieży, na szkodę Zarządu miejskiego. Klara Selinger-Brunnwasser została odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Sokala

POLICJA NA GWIAZDKĘ DLA BEZROBOTNYCH. Zbiórka urządzona przez Policję Państw. w powiecie sokaliskim na „Gwiazdkę" dla bezrobotnych przy wydatnej pomocy miejscowego społeczeństwa dała imponujący wynik. Mianowicie zebrano 922 zł. 41 gr. w gotówce i 2.692 kg zboża i ziemniaków. Dary te będą prawdopodobnie przeznaczone na dożywianie biednych dzieci po szkołach. Podnosimy z pełnym uznaniem, że Pol. Państw. sama opodatkowała się na rzecz bezrobotnych od 1 zł. wzwyż, stosownie do poborów służbowych.

URZĘDNICY SKARBOWI NA F. O. N. Urzędnicy tut. Urzędu Skarbowego, zamiast pożegnania b. nacz. tut. Urzędu Skarbowego mgr. Dzieduszki, złożyli na F. O. N. 40 zł., zaś na pomoc zimową bezrobotnym 41 zł.

KURSY WIECZORNE. Pryw. Koeduk. Gimnazjum Kupieckie w Sokalu organizuje półtora miesięczny kurs dla kupców i starszych pomocników handlowych. Kurs rozpocznie się 3. lutego b. r. Kurs obejmie bardzo obszerny materiał fachowy, ze szczególnym uwzględnieniem strony praktycznej, jak: ćwiczenia z zakresu sprzedaży, badania towarów i urządzania wystaw sklepowych.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.



ŚRODA, DNIA 20 STYCZNIA

6.30 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę Informacyj". 7.35 (LW) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Muzyka popularna. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Obrona domu rodzinnego przed atakiem gazowym" — pogadanka. 14.30 (Lw.) Potpourri operetkowe na płytach. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Parafrazy operetkowe — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) Kilka foxtrottów — (płyty). — 16.00 „Czym jest twój tatuś?" — „Piekarzem". — audycja dla dzieci. — 16.25 Koncert Orkiestry P. R. — 17.00 „O potrzebie i roli marynarki wojennej" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 (Lw.) „Obrazek z życia miasteczka" — felieton, wygłosi redaktor Adam Nechay. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Walce Jana Straussa — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Nie marnujmy czasu i młodości" — pogadanka. — 19.00 Pojedynek Dowejki z Domejką". — 19.20 (Lw.) „Mikrofony na próbie opery" — transmisja z życia. Przy mikrofonie sprawozdawczym Jerzy Tepa. — 19.40 (Lw.) Koncert mieszany. 20.20 (Lw.) Skecz „Wielkie zmartwienie młodej pani" — według G. Courteline'a. 20.35 Chwila Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieści o Chopinie" — 8-my wieczór. — 21.40 Ernest Chaussen: Koncert podwójny. — 22.20 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 23.00 (Lw.) Mużyka taneczna na płytach.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM!

OGŁOSZENIA

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH mistrz Międzynar. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMAHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej Nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-tej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. — Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć 1 zł. znacz, poczt. — Adres: **Kraków, Lubicz 22, m. 2.** 1634

WOLNE POSADY

APTEKA lwowska przyjmie magistrę farmacji nowego typu, Polkę - katoliczkę, obeznaną z pracą laboratoryjną. Listy „Magistra". 5116

PANIE katoliczki, mające dar wymowy, inteligentne, ponad lat 26, zostaną zaangażowane za stałym wynagrodzeniem do pracy zewnętrznej umysłowej w miejscu i wyjazd. Zgłoszenia środa 10 do 12 i 4 do 5, Oddz. Lwów Romanowicza 9, m. 7. 5159

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

LOKOMOBILĘ na chodzie 3 HP. efektywnych, kupimy. Dokładny opis, cenę: Zarząd Dóbr Bystra-Gorlice. 5132

KUPIĘ używaną dobrą maszynę do wyrobu wody sodowej. — Piotr Zwarycz, Złoczów, — Brodzka 27. 5154

LOKALE PRZEMYSŁOWE

ZARAZ do odstąpienia wędliniarnia lub sklep korzenny. Wiadomość: Grodzickich cztery. Babaczek. 5136

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIAN „Stelzhamera". Salon mahoniowy, kompletny sprzedam. Biuro dzienników, Chorążczyzny siedem. 5134

FUTRO, palto zimowe i smoking, mało używane do nabycia, ul. Kochanowskiego 17, I. piętro, mieszkanie trzy, od 12 do 3-ej. 5138

PARCELĘ 850 sążni, położoną przy ul. Żółkiewskiej, sprzedam. — Wiadomość: Lwów, Obozowa trzy, II. p., m. 5, godz. 14—16. 5135



DRÓB DWORSKI, DZICZYZNĘ poleca **M. WIRGA** ul. Sienkiewicza 3 za Hotelem Georgea 190

PIANINO krzyżowe, nowe czarne, Sommerfelda, za połowę ceny sprzedam. Ul. Gen. Chłopickiego 11 A. 5141

SPRZEDAM kuchenkę gazową z piekarnikiem, białe żelazne łóżko, rower, biurko, obrazy, warsztat do kilimów. Oglądać można od godziny 9—10 rano. — Zgłoszenia Krynicka, ul. Jelinka16. 5133

PIĘĆ MORGÓW pola, koło Lewandówki, do sprzedania. Wiadomość — Gromada, Biłohorszcze, sołtys. 5140

JADALNIA orzechowa, Sypialnia jasna, sprzeda stolarnia ul. Czackiego cztery. Boczna Starego Rynku. 5139

KIEŁBASĘ dębowiecką najlepszej jakości, najtaniej wysyła: Stanisław Buba, Dębowiec, Jasło. 5149

OKAZJA! Dobrze prosperujący skład opału, sprzedam. Sakramentek 38, katolik. 5150

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwów, Batorego 7 Tel. 111-20

DO SPRZEDANIA kompletne radio bateryjne, bardzo tanio. Kochanowskiego 102, m. trzy. 5152

MIÓD TATRZAŃSKI, najprzedniejszy, — czysto pszczelny, gwarantowany, jeden z najlepszch w całej Polsce, wysyła za pobraniem 4 kg. za 15 zł., wraz z blaszanką i opłatą pocztową. — Pasieka Fr. Kukulaka, poczta Chochołów, koło Zakopanego. 5153

SPRZEDAM kilkanaście wagonów siana i słomy loco: Zarząd dóbr Krasnostawce, pw. Śniatyn, woj. Stanisławowskie. 5155

Suwaki logarytmiczne, przyborniki, poleca w ogromnym wyborze firma 1391 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143 590

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za **słowo.**

KTÓRY ADWOKAT - CHRZEŚCIJANIN przyjmie współpracę zdolnego adwokata - Żyda. — Forma i warunki według umowy. Zgłoszenia pod — „Lwowianin". 5143

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy **bezpłatnie.**

DO WYNAJĘCIA sklep, Janowska 24, dozorca wskaże. 5137

STANCJA komfortowa, słoneczna, przedpokoik, bez przynależności — inteligentnej, samotnej osobie, zaraz. Strzała 4. 5144

3 PIĘKNE POKOJE przedpokój, kuchnia, ogródek, pełny komfort. Kolonia profesorska, przy tramwaju, już wolne — wiadomość u Zarządcy „Tranzakcja", Długosza 1. 5146

POKÓJ przedpokój, kuchnia, klozet, wodociąg, elektryka 35 złotych. Kolonia profesorska, przy tramwaju. Wiadomość u Zarządcy Długosza 1. — „Tranzakcja". 5145

TRZY MIESZKANIA dwupokojowe, z pełnym, nowoczesnym komfortem, i jedna pełnokomfortowa garsoniera. Zofii 23 — od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon 226-48. 5142

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia dla panów. Tarnowskiego 94. 5131

WYGODNE wspólne umieszczenie dla solidnej, inteligentnej panienki z całym pierwszorzędnym utrzymaniem za 60 zł. miesięcznie. Listopada trzy, m. jeden. 5156

TRZY POKOJE i dwa pokoje, pełnokomfortowe, do wynajęcia. — Japońska osiem. — Dozorca wskaże. 5157

SZEŚCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, zremontowane, do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże. 5148

POKÓJ komfortowy, słoneczny, umeblowany, z balkonem, odnajmę, Piłsudskiego 3, m. 7. 5160

RÓŻNE

KONKURS

Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogródku (Nowogródzki Urząd Wojewódzki), odnośnie do ogłoszonego konkursu na stanowisko kierownika biura Zarządu Okręgowego L. M. K. w Nowogródku, podaje do wiadomości, że pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy ukończyli Studium Społeczne w Warszawie lub we Lwowie, są oficerami lub podchorążymi rezerwy oraz nie ukończyli 30 lat życia. O posadę ubiegać się mogą również kandydaci z wykształceniem średnim z zastrzeżeniem dokładnej znajomości buchalterii. Wykształcenie wyższe pożądane. Wynagrodzenie miesięczne 150—200 zł. 1611

SKLEP z mieszkaniem, do wynajęcia. Krasickich siedem. Dozorca wskaże. 5158

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

SALA BALOWA HOTELU EUROPEJSKIEGO PLAC MARIACKI 4 zupełnie odnowiona na zabawy, dancingi, zebrania towarzyskie, bale i t. p. do wynajęcia po przystępnych cenach. Wiadomość w kancelarii Zarządu.

PRZETARG

Komisja Gospodarcza Więzienia w Kołomyi ogłasza, iż w dniu 30 stycznia 1937 roku o godz. 12-tej odbędzie się w kancelarii więziennej nieograniczony przetarg na dostawę artykułów żywnościowych na okres 3-ch miesięcy, a mianowicie:

1) mąki żytniej razowej 90% 6.000 kg., 2) mąki pszennej pytlowej 65% 1.500 kg., względnie taką ilość mąki żytniej pytlowej, 3) grochu zielonego lub Victoria 900 kg., 4) fasoli kolorowej 900 kg., 5) grysiku kukurydzianego 700 kg., 6) kaszy jęczmiennej 350 kg 7) pęcaku 600 kg., 8) jęczmienia na kawę 100 kg., 9) słoniny solonej 500 kg., 10) mięsa wołowego z dodaniem do 15% kości 150 kg., 11) cukru kryształ 200 kg., 12) mleka słodkiego pełnego 300 litr., 13) sera-twarogu 200 kg., 14) kminku 3 kg., 15) cykorii 5 kg.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu Gospodarczego codziennie od godz. 11-tej do 12-tej w południe. Składanie ofert do dnia 30 stycznia 1937 r. do godz. 10-tej w kancelarii więziennej.

Składane oferty winny zawierać: 1) powołanie się na ogłoszenie o przetargu, 2) wyraźne oświadczenie, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu) 3) żądaną cenę jednostkową za poszczególne artykuły, 4) ilość oferowanych artykułów, 5) wzmiankę o złożeniu wadium w wysokości 5% wartości oferowanych artykułów (odnośny kwit ze złożenia wadium ma być dołączony do oferty).

Każda oferta musi być czytelnie podpisana przez oferenta z podaniem dokładnego adresu, a następnie w zalakowanej kopercie z odpowiednim napisem złożona w kancelarii więziennej razem z próbką oferowanych artykułów.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia w całości lub w części przetargu.

1650 **Komisja Gospodarcza**

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1937 r. o godzinie 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, a to: TW. 16895/36/III. 1) dwa piece gazowe z natryskiem, 2) piec gazowy do ogrzewania wody, 3) dziesięć pomp różnych. Cena szacunkowa 600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 stycznia 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
1651 **Nahlik**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca; Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.